PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 131 (3073) ROK X ŁÓDŹ, PIĄTEK, 4 CZERWCA 1954 ROKU CENA 15 GR

Otwarcie XIII Zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej

Dnia 3 bm. w Ivry, przedmieściu robotniczym Paryża, otwarty został XIII Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. Na Zjeździe obecnych jest 960 delegatów reprezentujących departamentalne federacje partii. Na Zjazd przybyli również przedstawiciele partii komunistycznych Anglii, Belgii, Danii, Niemiec zachodnich, Norwegii, Austrii, Argentyny, Szwecji, Izraela i innych krajów.

Porządek dzienny obrad Zjazdu obejmuje następujące punkty:

1. Referat sprawozdawczy o działalności Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.
2. Zagadnienia organizacyjnej pracy partii.
3. Partia komunistyczna a młodzież.
4. Wybory komitetu centralnego i komisji kontroli finansowej.

Delegaci wybrali prezydium Zjazdu w następującym składzie: Maurice Thorez, Jacques Duclos, Marcel Cachin, Frederic Joliot-Curie, Laurent Casanova, Benoit Frachon. Do prezydium wybrano również innych wybitnych działaczy Francuskiej Partii Komunistycznej i francuskiego ruchu robotniczego.

Po dokonaniu wyboru komisji politycznej, organizacyjnej, młodzieżowej i mandatowej referat w związku z pierwszym punktem porządku dziennego wygłosił Jacques Duclos.

Pamięć o M. A. Nexö pozostanie w sercach narodu polskiego

Depesza KC PZPR do KP Danii

DO Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii KOPENHAGA

Przejęci do głębi wiadomością o zgonie Martina Andersena Nexö, wielkiego syna narodu duńskiego, wspaniałego pisarza, twórcy dzieł niezapomnianej ogólnoludzkiej wartości, niezłomnego bojownika o pokój i socjalizm, członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii — wyrażamy Wam nasze głębokie współczucie z powodu tej bolesnej straty.

Cała działalność i twórczość literacka i publicystyczna wielkiego zmarłego była nierozerwalnie związana z duńskim i międzynarodowym ruchem robotniczym, służyła sprawie wyzwolenia ludzi z kapitalistycznego wyzysku i ucisku, sprawie obrony ludzkości przed barbarzyństwem, sprawie pokoju i przyjaźni między narodami.

Pragniemy Was zapewnić Drodzy Towarzysze, że pamięć Martina Andersena Nexö pozostanie na zawsze żywa w sercach narodu polskiego.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Francuska Partia Komunistyczna jest szczególnie droga polskim patriotom

Depesza KC PZPR do KC FPK

Do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej

Wobec nieotrzymania wiz wjazdowych do Francji przez delegację Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na XIII Zjazd Waszej partii, prosimy o przekazanie Zjazdowi depeszy następującej treści:

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i polskich mas pracujących, pozdrawiamy serdecznie XIII Zjazd Waszej wielkiej partii, która wysoko wznosi sztandar swobód demokratycznych, niepodległości narodowej i pokoju.

Cały naród polski z uczuciem głębokiej solidarności i sympatii śledzi wspaniałą walkę patriotycznych i postępowych sił Francji przeciwko odbudowie odwetowego Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej", przeciwko przygotowaniom wojennym imperializmu amerykańskiego, o położenie kresu „brudnej wojnie" w Indochinach, walkę, w której bohaterska Francuska Partia Komunistyczna z takim hartem i konsekwencją przoduje.

Francuska Partia Komunistyczna, spadkobierczyni sławnych rewolucyjnych tradycji narodu francuskiego, kierując się nieśmiertelną nauką Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, walczy nieugięcie o prawa francuskich mas pracujących i ludów kolonialnych, wychowuje w duchu patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu francuską klasę robotniczą, która prowadzi za sobą szerokie rzesze chłopstwa i inteligencji. Stojąc na straży najżywotniejszych interesów Francji, jej niepodległości, honoru i wielkości, bohaterska francuska klasa robotnicza, pod przewodem Waszej partii, wnosi wielki wkład do wspólnej walki narodów świata o odprężenie międzynarodowe, o zakaz broni masowego zniszczenia, o zapewnienie pokoju w Europie i na całym świecie.

Francuska Partia Komunistyczna jest szczególnie droga i bliska wszystkim demokratom i patriotom polskim, których łączą z ludem francuskim stare i mocne więzy przyjaźni, wykuwanej we wspólnych walkach o wolność i postęp i scementowanej wspólnie przelaną krwią w czasie ostatniej wojny w bojach przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Życzymy Wam z całego serca, aby Zjazd Wasz przyczynił się do jeszcze większej mobilizacji wszystkich demokratycznych i patriotycznych sił narodu francuskiego, do walki o realizację Waszych historycznych zadań dla dobra Francji, sprawy pokoju i socjalizmu.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przodujący ludzie wsi

Władysława Galińska jest dojarką w spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, pow. Rawa Mazowiecka. Obsługuje ona 8 krów spółdzielczych.

NA ZDJĘCIU: Władysława Galińska podczas zajęć w gospodarstwie na swej działce przyzagrodowej.

Wcielamy w życie uchwały II Zjazdu

Zwiększyć produkcję rozszerzyć asortyment wyrobów mięsnych obniżyć koszty

— głównym zadaniem przemysłu mięsnego

WARSZAWA, 3. 6.

W Warszawie odbyły się w tych dniach krajowe narady aktywistów politycznych i gospodarczych z przemysłu mięsnego i zakładów tuczu przemysłowego. Na obu naradach omawiano sprawy ulepszenia pracy, obniżenia kosztów własnych produkcji w tych działach gospodarki, aby jeszcze w bież. roku poprawić znacznie zaopatrzenie rynku w mięso, wędliny, konserwy i tłuszcz.

Na naradę aktywu przemysłu mięsnego przybył wiceprezes Rady Ministrów — Tadeusz Gede. Zabierając głos na obradach podkreślił on, że sprawa obniżenia kosztów własnych produkcji jest obecnie w przemyśle mięsnym, jak zresztą i w innych dziedzinach naszej gospodarki, jednym z najważniejszych zadań. Bez osiągnięcia poważnej obniżki kosztów własnych w przemyśle i handlu nie może być mowy o pełnym wykonaniu zadań nakreślonych przez partię. Jest to bowiem podstawowe zagadnienie do dalszego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy. Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji — stwierdził wiceprezes Rady Ministrów — to m. in. długotrwała walka z marnotrawstwem materiałów i surowców, z przerostami administracyjnymi, to systematyczne podnoszenie wydajności pracy. Mówca podkreślił, że załogi przemysłu mięsnego powinny stale dążyć do jak najlepszego zaopatrywania rynku, jak najlepszego dostosowywania swej produkcji do potrzeb, gustów i upodobań nabywców.

W ciągu ostatniego roku — stwierdzano na naradzie — przemysł mięsny ulepszył swą pracę: rozszerzono asortyment i podniesiono jakość wielu wyrobów, wzbogacił się

Dalszy ciąg na str. 2

CHAPLIN: Pragnienie pokoju jest powszechne

Wręczenie Międzynarodowej Nagrody Pokoju Ch. Chaplinowi

Dnia 3 czerwca delegacja Światowej Rady Pokoju wręczyła w miejscowości Corsiere pod Lozanną (Szwajcaria) słynnemu aktorowi filmowemu, Charlie Chaplinowi, Międzynarodową Nagrodę Pokoju przyznaną mu na ostatniej sesji Światowej Rady Pokoju.

Po otrzymaniu nagrody Charlie Chaplin złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Pragnienie pokoju jest powszechne.

Nie pochlebiam sobie, że znam rozwiązanie problemów, zagrażających pokojowi, wiem jednakże, że narody nigdy nie rozwiążą ich w atmosferze nienawiści i podejrzeń, nie rozwiążą ich też groźby zrzucenia bomb wodorowych.

Powinniśmy przeto powrócić do naturalnych i zdrowych uczuć człowieka, do dobrej woli, która jest podstawą wszelkiego natchnienia, wszelkiej twórczości, wszystkiego, co piękne i szlachetne w życiu. Poświęćmy nasze wysiłki w imię tego celu — w imię wspaniałej ery pokoju, która przyniesie dobrobyt wszystkim narodom!

Z frontu walki o skup żywca i mleka

Chłopi z gminy Słupia realizują podjęte zobowiązania

W dniu 2 bm. pracujący chłopi gromad Lipce i Słupia (gmina Słupia, pow. Skierniewice) manifestacyjnie odwieźli na spęd 69 tuczników, realizując tym samym zobowiązania podjęte w ub. miesiącu.

W dniu tym chłopi całej gminy Słupia odwieźli na spęd 111 tuczników. Wielu rolników samorzutnie poprosiło o przyśpieszenie terminu dostawy z późniejszych miesięcy lata na początek czerwca br.

W przygotowaniach do zbiorowej odstawy żywca wyróżnił się szczególnie sołtys gromady Słupia, Stefan Sobieszek.

W GMINIE CZARNOŻYŁY — ŹLE

Chłopi z gromad Łagiewniki, Staw, Leniszki, Platoń i Czarnożyły (powiat Wieluń) do dnia dzisiejszego wykonali zaledwie około 30 procent planu dostaw żywca i mleka za rok bieżący.

Wielu rolników tłumaczy swoją opieszałość brakiem paszy dla trzody i niską mlecznością krów, podczas gdy bardzo wielu ich sąsiadów, gospodarujących w takich samych warunkach, potrafiło — jak Antoni Hutnik z grom. Czarnożyły (3,5 ha), Stanisław Czarnogrecki czy Wiktoria Boroń z Opojowa — wywiązać się w 100 proc. zarówno z dostaw żywca, jak i mleka, a nawet przekroczyć nałożone plany.

Ten przykład warto naśladować.

Obrady XI plenum ZSCh

3 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady XI rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

W obradach, którym przewodniczy prezes ZG ZSCh, Antoni Korzycki, uczestniczą członkowie Zarządu Głównego, członkowie prezydiów zarządów wojewódzkich związku, niektórzy przodujący prezesi i sekretarze kół gromadzkich, zarządów gminnych i powiatowych ZSCh, a także kilka wyróżniających się przewodniczących kół gospodyń ZSCh.

Na obrady przybyli: wicemarszałek Sejmu PRL — Józef Ozga - Michalski, minister Rolnictwa — Edmund Pszczółkowski, przedstawiciele KC PZPR i NKW ZSL oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, instytucji i organizacji masowych.

Plenum omawia dotychczasowy dorobek ZSCh oraz zadania, jakie stoją przed tą masową organizacją pracujących chłopów po II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Sprawy te szeroko omówili w referatach, wygłoszonych w pierwszym dniu obrad, wiceprezes Zarządu Głównego ZSCh — Stanisław Piżoń, oraz sekretarz Zarządu Głównego ZSCh — Maria Kamińska.

Lublin przed wielką rocznicą

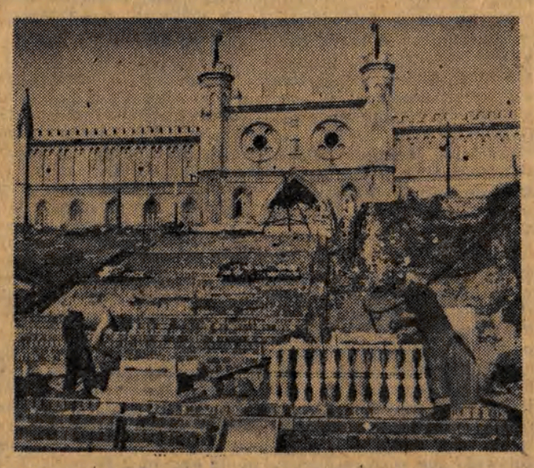

NA ZDJĘCIU: w dawnym zamku królewskim wre gorączkowa praca. Po przebudowie i odnowieniu zamek stanie się ośrodkiem życia kulturalnego Lublina i całego województwa.

Przedstawiciele teatru radzieckiego przybyli do Warszawy na jubileusz L. Solskiego

W dniu 3 bm. przybyła do Warszawy radziecka delegacja teatralna, która weźmie udział w obchodzie 100 rocznicy urodzin i 80-lecia pracy artystycznej Ludwika Solskiego.

W skład delegacji wchodzą: znakomity artysta Teatru im. Wachtangowa w Moskwie, S. W. Łukianow, oraz wiceprzewodniczący Wszechzwiązkowego Towarzystwa Teatralnego, A. N. Pokrowski.

DNI Oświaty Książki i Prasy

Dziś o godz. 13, w szkole nr 106 odbędzie się poranek literacki.

O godz. 14, w IV Rejonowej Wypożyczalni Książek dla Dzieci i Młodzieży, ul. Armii Czerwonej 41 — przedstawienie kukiełkowe „Baśń o złotej rybce".

Godz. 14 — II Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży, Wspólna 5 — błyskawiczny konkurs literacki.

Godz. 14 — XII Wypożyczalnia Książek dla Dzieci, Janosika 107 — czytanie baśni dla dzieci.

Godz. 14 — Urząd Pocztowy nr 2, Karolewska — wieczór literacki TWP „Książka Twój przyjaciel".

Godz. 15 — Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży, Andrzeja Struga 14 — pogadanka na temat „Płomyk" i „Świerszczyk" — najmilsze gazetki", połączona z czytaniem prasy.

Godz. 15 — Biblioteka młodzieżowa WDK — pogadanka o nowych książkach podróżniczych.

Godz. 17 — MDK, Moniuszki 4a — spotkanie z reżyserem i aktorem — film.

Godz. 17 — V Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych — konkurs błyskawiczny z nagrodami za znajomość satyr i fraszek polskich.

Godz. 17 — WDK Czytelnia — przegląd nowości literackich dla czytelników.

Godz. 18 — XII Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych, Franciszkańska 20 — wieczór autorski Władysława Rymkiewicza nt. książki „Rycerze i ciury".

ODCZYTY

Godz. 12 ZBM, odczyt TWP nt. „Walka z chorobami zawodowymi".

Godz. 13.30 ZPDz. im. Rychlińskiego, odczyt TWP nt. „Walka z chorobami zakaźnymi".

Godz. 13.30 Łódzkie Zakłady Wyrobów Gumowych — odczyt TWP nt. „Walka z chorobami zawodowymi".

Godz. 18 — II Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych — odczyt „Leonardo da Vinci".

Godz. 19 — Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4 — odczyt nt. „10 lat szkoły w Polsce Ludowej".

Kolejne spotkanie przedstawicieli dowództwa francuskiego z dowództwem VAL

Dnia 3 bm., odbyło się w Genewie drugie spotkanie przedstawicieli naczelnego dowództwa Vietnamskiej Armii Ludowej z przedstawicielami dowództwa francuskiego.

Przedstawiciele naczelnego dowództwa Vietnamskiej Armii Ludowej podkreślili, że przedstawiciele obu dowództw powinni nawiązać możliwie jak najrychlej bezpośredni kontakt na miejscu w Indochinach, by skoordynować swe rozmowy ze spotkaniami w Genewie i w ten sposób ułatwić rozwiązanie omawianych zagadnień. Delegacja naczelnego dowództwa francuskiego wyraziła zgodę na tę propozycję.

Zjazd młodzieży niemieckiej rozpoczął obrady

W czwartek, 3 bm., rozpoczęły się w Berlinie obrady zjazdu młodzieży niemieckiej walczącej o pokój, jedność i wolność.

Młodzież polska reprezentowana jest na zjeździe przez Bolesława Piechuckiego i Jerzego Chabelskiego.

Obrady zjazdu zagaił członek komitetu organizacyjnego zjazdu, znany pisarz Stefan Hermlin. Powitał on delegatów na zjazd i gości i odczytał depesze powitalne od prezydenta NRD Wilhelma Piecka i premiera NRD Otto Grotewohla.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu zabrał głos wicepremier NRD, pierwszy sekretarz SED — Walter Ulbricht.

Delegaci na III Ogólnołódzki Zlot Młodych Przodowników

Udział w III Ogólnołódzkim Zlocie Młodych Przodowników jest zaszczytnym wyróżnieniem. Delegatami zostali wybrani najlepsi, którzy przodują zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej.

Wśród 700 delegatów figuruje między innymi nazwisko Haliny Rytczak — prządki z Zakładów im. Stalina. Halina Rytczak jest członkiem zarządu oddziałowego ZMP. Jest wzorem przodującej aktywistki i robotnicy. Bazę swą wykonuje przeciętnie w 117 proc. Organizacja partyjna Zakładów im. Stalina wysoko oceniła jej działalność, przyjmując ją w poczet swych kandydatów.

Delegatem na Zlot jest również tkaczka z Zakładów im. Stalina, Stefania Cuch, która cieszy się wśród młodzieży pracującej w tych zakładach popularnością. Stefania Cuch sprawuje funkcję ZMP-owskiego agitatora. Często przeprowadza wśród ZMP-owców i młodzieży niezorganizowanej masowe pogadanki, wyjaśniające politykę partii i rządu, mówiąc, w jaki sposób każdy z młodych ludzi może najskuteczniej przyczynić się do realizacji tej polityki. Najlepszym argumentem są tu wyniki osiągane w pracy zawodowej przez samą Stefanię, która wyrabia 123 proc. normy.

Udział w Zlocie weźmie również Jadwiga Rogut z ZPDz im. Konopnickiej — członek zarządu zakładowego ZMP, legitymująca się w pracy zawodowej wykonywaniem 200 proc. normy i wielu innych, którzy swą pracą zasłużyli na miano młodzieżowych przodowników.

190 wagonów drzewa zaoszczędzą rocznie robotnicy fabryk szpulek do nici

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. załogi fabryk szpulek do nici zaoszczędziły ponad 1.450 m sześc. drewna.

Osiągnięcie tych oszczędności stało się możliwe w wyniku zastosowania dwóch dość prostych pomysłów. Pierwszy z nich, zgłoszony przez mistrza Frydrycha z ZPB im. Hanki Sawickiej, oraz inż. inż. Przeździeckiego i Szandurskiego z Łódzkich Zakładów Wyrobów Drzewnych przewidywał regenerację szpulek, które dotychczas były w zakładach odzieżowych po prostu spalane.

Drugi pomysł zgłoszony również przez mistrza Frydrycha wraz z inż. Jeśmianem z Łódzkich Zakładów Czółenek Tkackich polega na uzyskaniu oszczędności drewna przez normalizację produkcji szpulek do nici.

Przewiduje się, że łącznie dzięki realizacji obu pomysłów fabryki szpulek zaoszczędzą ok. 3.500 m sześc. drewna, tj. ilość, dla uzyskania której trzeba by wyrąbać przynajmniej 35 ha lasów, a dla przewiezienia ich do fabryk zużyć około 190 wagonów kolejowych.

Dnia 6 czerwca w Parku Ludowym na Zdrowiu

redakcja „Głosu Robotniczego"

organizuje dla swych Czytelników

Wielki Festyn Ludowy

Zabawa rozpocznie się o godz. 14.

Na uczestników czekają liczne atrakcje:

występy zespołów świetlicowych,
żywa gazetka,
pokazy: szermiercze, zapaśnicze i podnoszenia ciężarów,
kiermasz książki,
strzelnice,
cyklodrom,
łódki,
tańce przy dźwiękach orkiestry.

Przeczytaj uważnie regulamin naszego konkursu literackiego!

1) **W konkursie literackim „Głosu Robotniczego" może wziąć udział KAŻDY CZYTELNIK naszej gazety.**

2) **SPRÓBUJ NAPISAĆ:**
korespondencję
sprawozdanie
reportaż
krótkie opowiadanie
felieton
dowcipny wierszyk
wspomnienie z własnego życia.

3) **Najlepsze prace zostaną wydrukowane na łamach „Głosu Robotniczego".**

4) **Autorzy drukowanych prac otrzymają honoraria.**

5) **Wśród autorów wyróżnionych przez jury rozlosowane zostaną**

CENNE NAGRODY.

6) **Prace należy nadsyłać do redakcji „Głosu Robotniczego" Łódź, Piotrkowska 96**

DO DNIA 30 CZERWCA 1954 R. z dopiskiem „Konkurs literacki".

* * *

UWAGA: Z KONKURSU WYŁĄCZENI SĄ DZIENNIKARZE ORAZ CZŁONKOWIE ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH.

Na szerokim świecie

Gdy pakistański filar amerykańskich sojuszów *chwieje się*

Władze centralne, mieszczące się w Pakistanie zachodnim, rozwiązały rząd Pakistanu wschodniego. Premier rozwiązanego rządu, Faziul Huk, znajduje się w areszcie domowym. Dom jego otoczony jest przez silne oddziały policji. Gubernatorem Pakistanu wschodniego został mianowany gen. Mirza. W kraju szaleje terror. Ostatnio aresztowano 300 osób, w tym czterech członków rządu. Wśród aresztowanych jest 15 komunistów. Według amerykańskiej agencji United Press oczekuje się dalszych masowych aresztowań komunistów i delegalizacji partii komunistycznej. Fala represji objęła również opozycyjny odłam partii Liga Muzułmańska — „Liga Muzułmańska Awami". Główne miasta patrolowane są przez ponad dwie dywizje wojska. Wydano zakaz zwoływania wieców i demonstracji.

Oto krótka kronika ostatnich wydarzeń w Pakistanie wschodnim.

Co było przyczyną usunięcia siłą przez władze centralne rządu Pakistanu wschodniego?

Terytorium Pakistanu składa się z dwóch oddalonych od siebie o 1.500—1.700 km części — Pakistanu zachodniego, zamieszkałego przez 34 miliony ludności, leżącego na północnym zachodzie, w sąsiedztwie Afganistanu, Iranu i Morza Arabskiego, i Pakistanu wschodniego, zamieszkałego przez 42 miliony ludności, znajdującego się na północnym wschodzie, nad Zatoką Bengalską. Niezależnie od władz federalnych, których siedzibą jest stolica Pakistanu — Karaczi, miasto leżące w Pakistanie zachodnim, każda z części kraju ma oddzielne zgromadzenie ustawodawcze i oddzielne rządy.

W czasie odbywających się w marcu br. wyborów do zgromadzenia ustawodawczego Pakistanu wschodniego, proamerykańska, reprezentująca interesy obszarników, partia Liga Muzułmańska, która w ciągu 7 lat sprawowała władzę, poniosła druzgocącą klęskę. Na 309 mandatów w zgromadzeniu ustawodawczym Liga Muzułmańska zdobyła zaledwie 10, a opozycyjny Demokratyczny Front Zjednoczony — 223. Demokratyczny Front Zjednoczony zwyciężył w wyborach pod hasłami zerwania z agresywnym blokiem amerykańskim.

Klęska partii wysługującej się amerykańskim imperialistom była dotkliwym ciosem, wymierzonym w waszyngtońskie plany organizowania agresywnych sojuszów wojskowych, skierowanych przeciw narodom Dalekiego Wschodu.

Na wyrażoną w wyborach wolę narodu Pakistanu Waszyngton odpowiedział brutalną ingerencją w sprawy wewnętrzne tego kraju. Ambasador USA, Hildreth, oświadczył, że rząd jego nie zgodzi się w żadnym wypadku na zmianę polityki Pakistanu.

W całym kraju zawrzało. Na wielotysięcznych wiecach i demonstracjach w Dacce, Lahorze, Szeikhupurze i wielu innych miastach domagano się: anulowania niewolniczego układu z USA, prowadzenia polityki pokoju i przyjaźni z Indiami i innymi narodami Azji.

Zaprzedany amerykańskiemu imperializmowi rząd w Karaczi przystąpił do krwawego tłumienia patriotycznego ruchu w Pakistanie wschodnim. Kilka dni przed ostatnimi wydarzeniami w Pakistanie wschodnim, w wychodzącej w Madras gazecie „Hindu" ukazała się znamienna notatka: „Koła polityczne (w Karaczi) są przekonane, że rząd przygotowuje coś drastycznego, aby zniszczyć komunizm w kraju. Niektórzy przywódcy polityczni i gazety w Karaczi domagają się wprowadzenia stanu wojennego i ustanowienia gubernatora wojskowego we wschodnim Bengalu (Pakistan wschodni), a inni domagają się natychmiastowej dymisji rządu Bengalu wschodniego".

Najpierw przygotowano kilka prowokacyjnych krwawych zamieszek. Potem oskarżono komunistów, że są inicjatorami tych zamieszek, po to, by amerykańska agencja United Press mogła w kilka dni po zamachu na rząd Pakistanu wschodniego napisać, że „oczekuje się tylko na zakończenie wszystkich przygotowań, aby rozpocząć wielką akcję przeciwko komunistom". Wreszcie ogłoszono, że rząd Pakistanu wschodniego jest „nieudolny", dąży do zerwania więzi z Pakistanem zachodnim i należy go zastąpić gubernatorem — człowiekiem „silnej ręki". Dalszy ciąg wydarzeń znany jest z ostatnich komunikatów prasowych.

To, co się dzieje w Pakistanie, świadczy o tym, że amerykańska polityka montowania agresywnych sojuszów wojskowych na Dalekim Wschodzie napotyka na coraz większy opór narodów azjatyckich.

KOMENTATOR

Bankructwo amerykańskiej fabryki fałszerstw

Korespondencja „Prawdy" z Genewy

„Prawda" zamieszcza korespondencję z Genewy pióra J. Żukowa i I. Płyszewskiego, którzy podkreślają, że nie ma dnia, aby na osławionej „giełdzie wiadomości" — jak nazywają mieszkańcy Genewy dom prasy — nie puszczano w obieg jakichś zmyślonych przez propagandę amerykańską „informacji".

Korespondenci przypominają m. in. o tzw. „białej księdze", opublikowanej przez Ministerstwo Obrony USA i zawierającej fantastyczne wymysły na temat tego, że w końcu maja 1953 roku w Korei znajdowały się rzekomo „rosyjskie jednostki wojskowe" liczące od 6 do 12 tysięcy ludzi.

Minęło zaledwie 10 dni i Waszyngton puścił w obieg i zaczął reklamować na cały świat nowe kłamstwo. Agencja France Presse, powołując się na „źródła miarodajne", doniosła z Waszyngtonu, że „rzeczoznawcy departamentu stanu" studiują pewne „memorandum" zredagowane rzekomo przez władze Chińskiej Republiki Ludowej i „przedstawione władzom radzieckim".

Anonimowy amerykański przedstawiciel „kół miarodajnych" twierdzi, że „memorandum" to zawiera ni mniej ni więcej tylko... „wytyczne, które mają zapewnić komunizmowi zdobycie panowania nad światem około roku 1973".

Jednakże sami autorzy tych bredni zdemaskowali się — piszą Żukow i Płyszewski — ponieważ agencja France Presse stwierdza, że „memorandum" zostało przekazane kongresowi USA przez osławionego przywódcę większości republikańskiej w senacie, Knowlanda, którego ścisłe kontakty z Czang Kai-szekiem i jego kliką są powszechnie znane.

To sfałszowane „memorandum" zostało natychmiast szeroko rozreklamowane przez prasę burżuazyjną. Jednakże nawet te dzienniki zachodnioeuropejskie, które uważały za stosowne je umieścić, podały w wątpliwość jego „autentyczność".

Autorzy korespondencji przytaczają wyjątki z artykułu wstępnego genewskiej „La Suisse" z 2 czerwca br., demaskujące kulisy tej nikczemnej machinacji amerykańskiej.

„Czyż celem tego dokumentu — pisze „La Suisse" — puszczonego znienacka w obieg na konferencji genewskiej nie jest wywołanie wśród delegacji dążących do położenia kresu działaniom wojennym w Indochinach obawy, że dały się oszukać i zawierają niekorzystną transakcję?...".

W zakończeniu Żukow i Płyszewski podkreślają, że choć kolejne kłamstwo propagandy amerykańskiej zostało całkowicie zdemaskowane, to jednak autorzy tych fałszywych informacji niewiele się tym przejmują. Pochłania ich całkowicie fabrykowanie nowych wymysłów mających na celu przeszkodzenie normalnemu rozwojowi rokowań międzynarodowych i storpedowania konferencji genewskiej.

Bezpośredni pociąg Phenian — Pekin

Jak donoszą z Phenianu, 3 czerwca br., o godzinie 12 w południe, z dworca phenianskiego odjechał pierwszy bezpośredni pociąg Phenian - Pekin. Będzie on kursował regularnie dwa razy w tygodniu. Trasę z Phenianu do Pekinu przebywa on w ciągu 34 godzin.

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

„Historia świata" w 10 tomach

Zespół naukowców instytutów historii, orientalistyki, slawistyki, kultury materialnej i innych instytutów Akademii Nauk ZSRR przygotowuje do druku dzieło pt. „Historia świata". Ta popularna praca naukowa ukaże się w 10 tomach. Pierwsze trzy tomy, obejmujące okres od zarania historii ludzkości do XV wieku, wyjdą w końcu bieżącego roku.

Ujarzmienie rzeki w Czechosłowacji

Na rzece Vah od Tatr aż po Dunaj w Czechosłowacji buduje się 25 zapór i elektrowni wodnych. Będą to główne źródła energii elektrycznej dla rozwijającego się przemysłu Słowacji.

10 milionów m² powierzchni mieszkalnej

W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie rozpoczęła się 2 czerwca br. narada naukowo-techniczna poświęcona budownictwu mieszkaniowemu i komunalnemu w stolicy ZSRR.

Budowniczowie i architekci stolicy Kraju Rad wcielają w życie generalny plan rekonstrukcji Moskwy, nakreślony na lata 1951—1960. W ciągu tego dziesięciolecia zbuduje się gmachy mieszkalne o łącznej powierzchni 10 milionów m kwadratowych i 400 gmachów szkolnych. W ostatnich trzech latach oddano do użytku 2.300 tys. m kwadratowych powierzchni mieszkalnej i 77 szkół.

Plan obrotu towarowego wykonać we wszystkich wskaźnikach

Narada aktywu woj. składnic CO oraz hurtowni

Wczoraj w sali konferencyjnej WDK odbyła się ogólnokrajowa narada robocza aktywu gospodarczego i politycznego biur wojewódzkich składnic Centrali Odzieżowej oraz hurtowni. W naradzie wzięli udział: wiceminister Handlu Wewnętrznego tow. inż. Kutin, z-ca kierownika Wydz. Handlu KC PZPR tow. Kujda, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu tow. Kabat. Obrady poświęcone były analizie tegorocznej działalności CO i wytyczeniu zadań w dziedzinie obniżenia kosztów własnych.

Dyrektor CO tow. Hibner oświadczył w swym referacie, że wielu kierowników biur wojewódzkich i składnic nie docenia należycie obowiązku wykonania planu we wszystkich wskaźnikach. Utarło się niesłuszne mniemanie, że ważny jest tylko wartościowy plan sprzedaży.

Plan obrotu towarowego w hurcie został zrealizowany przez CO za pierwszy kwartał w 96,1 proc. (21,4 proc. w stosunku rocznym) przez składnice — w 103,5 proc. (23,4 proc.). Niewykonanie planu sprzedaży w hurcie było główną przyczyną niewypełnienia wskaźnika obniżki kosztów własnych. Działy branżowe Zarządu Przedsiębiorstwa CO nie brały dostatecznie pod uwagę zapotrzebowań biur wojewódzkich sugerując się w pewnym stopniu posiadanymi przez nie remanentami. Zapasy te, nie odnawiane należycie nowymi wzorami, nie stanowią pełnowartościowej masy towarowej.

Poważne przekroczenie kosztów nastąpiło w transporcie. Szereg placówek w nieracjonalny sposób wykorzystywało posiadany tabor samochodowy i najtańszy środek — transport kolejowy, wynajmując najdroższy — PKS. Z powodu nieoszczędnej gospodarki przekroczono w I kwart. ustalony wskaźnik kosztów o 1.750.000 zł. Jeśli do tego dodamy kwotę ponad 2 mln. zł, powstałą w wyniku mank i tzw. ubytków, to straty w hurcie wyniosły ponad 5 mln. zł. Za tę kwotę można by wybudować 11 dużych magazynów.

W szerokiej dyskusji wskazano na wiele źródeł obniżki kosztów własnych nie szczędząc przy tym krytycznych uwag pod adresem Zarządu Przedsiębiorstwa CO.

Podsumowania narady dokonał wiceminister inż. Kutin nakreślając główne wytyczne działania aparatu handlowego CO zmierzające do usunięcia istniejących błędów i zaniedbań. Nieodzowne jest kontynuowanie i rozszerzanie kolektywnej działalności na każdym szczeblu aparatu handlowego, a zwłaszcza pogłębianie współpracy z detalem. Ze szczególną pieczołowitością należy wyszukiwać rezerwy obniżki kosztów własnych transportu, jak również osiągnąć należyte rozeznanie stanu posiadania w magazynach.

„Przeniesienie do załóg wniosków z narady — powiedział na zakończenie wiceminister Kutin — pobudzanie ich inicjatywy, realizowanie i kontrolowanie uchwał — to podstawowe zadania aktywu politycznego i gospodarczego CO. Ich wypełnienie pozwoli aparatowi handlowemu wywiązać się ze zobowiązań wobec klasy robotniczej".

Nagib usunięty z „organizacji wyzwolenia"

Agencja France Presse donosi z Kairu, że prezydent Nagib pozbawiony został funkcji przewodniczącego „organizacji wyzwolenia". Nagib usunięty został również z najwyższej rady wyżej wymienionej organizacji.

Stanowisko przewodniczącego „organizacji wyzwolenia" zajmuje obecnie premier Naser.

(„Organizacja wyzwolenia" — jest jedyną rządową organizacją polityczną, która utworzona została po rozwiązaniu partii politycznych w Egipcie — red.).

Każdy Koreańczyk pragnie osiągnięcia pozytywnych wyników przez konferencję genewską

Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez delegację Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, rzecznik tej delegacji odpowiadając na pytania dziennikarzy oświadczył m. in.:

W zapewnieniu pokojowego rozwoju Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wyjątkowo ważna rola przypada wielkim mocarstwom. Powinny one przyjąć określone zobowiązanie mające na celu zarówno pokojowy rozwój Korei, jak zapobieżenie wznowieniu działań wojennych w Korei. Rządy Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej wyraziły już gotowość podjęcia wraz z innymi państwami zobowiązań w celu zagwarantowania pokojowego rozwoju Korei. Jednakże delegacja USA występuje przeciwko podjęciu takich zobowiązań, a tym samym dowodzi, że USA nie życzą sobie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące różnicy między wnioskiem ministra Czou En-laia w sprawie utworzenia komisji nadzorczej państw neutralnych, która kontrolowałaby wybory ogólnokoreańskie, a stanowiskiem delegata Korei południowej, który domaga się kontroli ONZ, rzecznik oświadczył:

Zasadnicza różnica polega na tym, że propozycja min. Czou En-laia opiera się na założeniu nieingerencji państw obcych w sprawy koreańskie, podczas gdy wniosek delegata Korei południowej przewiduje niczym nieograniczoną ingerencję USA.

Wyniki niedawnych wyborów w Korei południowej — stwierdził rzecznik — dowiodły wyraźnie, co warta jest ostatnia propozycja przedstawiciela Korei południowej, aby wybory przeprowadzić pod kontrolą ONZ. Wybory te powinny odbyć się jedynie w warunkach zapewniających swobodne wyrażenie woli całemu narodowi koreańskiemu.

Każdy Koreańczyk — oświadczył w zakończeniu rzecznik delegacji — pragnie osiągnięcia przez konferencję genewską pozytywnych wyników. Te dążenia narodu koreańskiego zgodne są z pragnieniami setek milionów prostych ludzi. Delegacja nasza wraz z delegacjami ZSRR i Chin Ludowych czyni wszelkie starania, aby konferencja genewska pomyślnie spełniła ciążące na niej zadania. Jednakże konferencja napotkała trudności z powodu stanowiska USA i wysunięcia przez Amerykanów niesłusznych żądań. W toku konferencji, trwającej już przeszło miesiąc, USA jasno wykazały, że nie chcą pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Będziemy jednak kontynuowali nasze wysiłki, ażeby doprowadzić na tej konferencji do pozytywnych wyników.

ZE ŚWIATA

PRZYBYCIE DO MOSKWY UCZESTNIKÓW SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU.

Dnia 2 czerwca przybyła do Moskwy na zaproszenie Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju grupa uczestników nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju, która odbyła się w Berlinie. Wśród przybyłych są: delegacja Chińskiej Republiki Ludowej z wiceprzewodniczącym Światowej Rady Pokoju Kuo Mo-żo na czele, delegacja Indii z jej kierownikiem, wiceprzewodniczącym Wszechindyjskiej Rady Pokoju Sunderlalem, delegacja Vietnamu z przewodniczącym Vietnamskiego Komitetu Obrońców Pokoju Le Din Tam oraz delegacje Kanady, Burmy i Cejlonu.

ANGIELSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE PROTESTUJĄ PRZECIWKO REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH

Na dorocznej konferencji zjednoczonego związku zawodowego hutników w hrabstwie Lancashire została jednomyślnie przyjęta rezolucja protestująca przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Analogiczną rezolucję uchwalili również uczestnicy dorocznej konferencji związku zawodowego górników w Szkocji. Oba wyżej wymienione związki zawodowe potępiły stanowisko prawicowych działaczy labourzystowskich popierających remilitaryzację Niemiec.

KONCERT DAWIDA OJSTRACHA W SZTOKHOLMIE

Jak donoszą ze Sztokholmu, w ramach tygodnia muzyki i baletu odbył się tam 2 bm. koncert orkiestry symfonicznej szwedzkiej rozgłośni radiowej z udziałem skrzypka radzieckiego Dawida Ojstracha. Znakomity skrzypek wykonał utwory fińskiego kompozytora Jana Sibeliusa.

Dzienniki szwedzkie z 3 bm. wyrażają się z uznaniem o mistrzowskiej grze D. Ojstracha.

STRAJK W DANII

Jak donosi prasa duńska, 600 pracowników największych w Kopenhadze zakładów mleczarskich „Enigheden" proklamowało w dniu 2 bm. strajk, domagając się poprawy warunków bytu. Próby przewodniczącego federacji duńskich związków zawodowych Ellera Jensena, aby skłonić strajkujących do podjęcia pracy, spełzły na niczym.

Główne zadania przemysłu mięsnego

Ciąg dalszy ze str. 1

wybor konserw, wprowadzono do produkcji mięsne potrawy mrożone. Plan produkcji w ub. r. został pomyślnie wykonany. Z wyjątkiem zakładów mięsnych w Warszawie i Łodzi, a ostatnio również w Krakowie, zakłady tego przemysłu dają wyroby które pod względem jakości nie zadowalają konsumentów.

Podstawowym niedociągnięciem w pracy przemysłu mięsnego — jak podkreślano — jest niewykonywanie planów obniżki kosztów własnych produkcji.

Narada postawiła przed wszystkimi załogami przemysłu mięsnego zadania: ulepszenia gospodarki wszystkimi surowcami, dalszego rozszerzenia asortymentów wyrobów i podnoszenia ich jakości, systematycznego zwiększania wydajności pracy, m. in. przez mechanizację produkcji.

TUCZ PRZEMYSŁOWY NIE MOŻE PRZYNOSIĆ DEFICYTU

Koszt produkcji żywca w specjalnych zakładach tuczu przemysłowego w roku ub. i w I kwartale br. był znacznie wyższy od planowanego. Plany dostaw tuczników dla przemysłu mięsnego nie były realizowane.

Jak stwierdzono na krajowej naradzie aktywu z zakładów tuczu przemysłowego, powodem niewykonania zadań produkcyjnych było przede wszystkim niewykorzystanie możliwości tuczu w wielu zakładach. Np. w okręgu warszawskim możliwości tuczu wykorzystano zaledwie w 58 proc., a w najlepszym okręgu — szczecińskim — w 98,8 proc. Przekroczono również planowane koszty przyrostu wagi żywca, czego przyczyną jest nadmierne zużywanie pasz w tuczarniach.

Zwiększenie kosztów własnych hodowli tuczników powodowane jest też systematycznym niewykonywaniem planów zbiórki odpadków kuchennych, co zmusza zakłady do używania zamiast odpadków — pasz pełnowartościowych.

W uchwale, którą podjęto na zakończenie narady, aktyw zakładów tuczu przemysłowego zobowiązał się m. in. do zwiększenia przyrostu żywca o 1 proc. ponad przyrost planowany, co da dodatkowo w bież. roku kilkaset ton żywca. Postanowiono ulepszyć organizację pracy w tuczarniach.

„TIMES": Wniosek Syjamu w ONZ wywołał niezadowolenie rządu angielskiego

LONDYN, 3. 6.

Sprawozdawca dyplomatyczny dziennika „Times", omawiając wniosek Syjamu domagający się wysłania do Indochin „komisji obserwatorów ONZ", stwierdza, że wniosek ten wywołał „niezadowolenie rządu angielskiego, który powinien sprzeciwić się wszelkiej dyskusji w ONZ na temat problemów omawianych na konferencji genewskiej".

Sprawozdawca dyplomatyczny „Times" zaznacza, że rząd hinduski odnosi się z wielką nieufnością do wniosku syjamskiego, ponieważ wie, iż wniosek był inspirowany przez Stany Zjednoczone, a nie był bynajmniej podyktowany obawami Syjamu o swe bezpieczeństwo.

Sprawozdawca podkreśla, że między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi powstają ostre rozbieżności i stwierdza, że „wniosek Syjamu w ONZ wywołał w Anglii rozdrażnienie, a w Indiach daleko idącą podejrzliwość".

Obrady Międzynarodowej Organizacji Pracy rozpoczęte

GENEWA, 3. 6.

Dnia 2 czerwca br. rozpoczęły się w Genewie obrady XXXVII konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wśród delegacji 63 krajów, po raz pierwszy biorą udział w konferencji przedstawiciele ZSRR, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SSR. Na czele delegacji polskiej stoi wiceminister pracy i opieki społecznej, Leon Chajn.

Przewodniczącym konferencji został wybrany przedstawiciel Francji, b. premier Paul Ramadier. Wiceprzewodniczącymi zostali: K. P. Mookerjee — minister pracy Bengalu zachodniego, Harry Taylor — delegat Kanady i S. de Azevedo Pequeno — przedstawiciel Brazylii.

Porządek dzienny konferencji jest następujący: sprawozdanie dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy, D. Morse, rozpatrzenie projektu zaleceń w sprawie płatnych urlopów, sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy w dziedzinie pomocy technicznej i inne zagadnienia.

Rezolucja Syjamu w Radzie Bezpieczeństwa, czyli prawda na dłoni

Walka z siłami śmierci

„Miasta są skończone"... takimi słowy pokwitował szef ogólnoamerykańskiej organizacji cywilnej obrony przeciwlotniczej — Peterson — amerykańskie doświadczenia z bombą wodorową na Pacyfiku. Po czym pan Peterson obliczył, że nalot bombowy na główne miasta Stanów Zjednoczonych przyniósłby skutek, który „ostrożnie należy oceniać na 9.000.000 zabitych i około 22.000.000 inwalidów, nadających się do leczenia szpitalnego" i zadał sobie takie pytanie: „Rodzi się po prostu zagadnienie praktyczne — jak, u diabła, pochować 9.000.000 zwłok?

Zestawmy tę cyniczną wypowiedź amerykańskiego polityka z tym, co mówił na berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju pisarz radziecki, Mikołaj Tichonow. Mówił on, że sprawy należące, zdawałoby się — do świata fantazji i utopii — stały się w naszych oczach faktami. Zastosowanie energii atomowej dla dobra narodów rewolucjonizuje przemysł i rolnictwo, porusza góry. Zastępuje wszystkie źródła energii i nadaje niewiarygodną moc samolotom, okrętom i pociągom. Najśmielsze ludzkie sny stają się możliwe do zrealizowania. Można zbudować samoloty do podróży na księżyc, ponieważ energia atomowa zdolna jest nadać rakiecie szybkość 12 km na sekundę...

Czytamy dwie zasadniczo różne od siebie wypowiedzi. Pierwsza z nich reprezentuje tych, którzy w bilansie, jaki przyniesie to największe odkrycie XX wieku, chcieliby widzieć miliony zabitych i inwalidów.

Drugi głos — to głos reprezentanta narodu, który — sam posiadając bomby atomowe i wodorowe — od 9 lat konsekwentnie domaga się na arenie międzynarodowej zakazu stosowania broni masowej zagłady, narodu, który robi wszystko, aby największe odkrycie XX wieku zaprząc w służbę człowieka.

Taka jest w istocie treść „walki między ludzkim rozsądkiem a siłami śmierci" — jak to określił angielski dziennik „Daily Herald". Przy czym — zdaniem dziennika — walka ta rozpoczęła się w dniu 1 marca 1954 roku, tj. w dniu, kiedy do wszystkich zakątków świata dotarły echa pierwszej detonacji z serii prób z bombą wodorową na Pacyfiku. Myli się, oczywiście, „Daily Herald" co do daty rozpoczęcia tej walki.

Walka przeciwko broni masowej zagłady ma bowiem swoją długą historię. Wystarczy przypomnieć pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego, która zapisała w tej historii wiele chlubnych kart.

Ostatnio walka przeciwko temu niebezpieczeństwu jeszcze większy osiągnęła zasięg. „Zjawiskiem nowym — pisał z niepokojem na łamach „New York Times" amerykański publicysta Walter Lippman — jest silniejsza niż kiedykolwiek przedtem powszechna reakcja przeciwko broni atomowej". A waszyngtoński korespondent włoskiego dziennika „Tempo" pisze, iż „nikt nie śmie kwestionować, że również w Ameryce ludność jest przerażona".

Fakt, iż polityka rozpętywania histerii wojennej zwróciła się jak bumerang przeciwko jej autorom, znalazł w ostatnim okresie swe dobitne potwierdzenie. Stwierdzając, że „ślepe środki totalnego zniszczenia zagrażają wszystkim narodom", że „sumienie świata budzi się", że „parlamenty, mężowie stanu oraz najwyższe autorytety religijne i moralne podnoszą głos protestu", Światowa Rada Pokoju wystąpiła w imieniu wszystkich narodów z żądaniem bezzwłocznego zawarcia porozumienia międzynarodowego, zobowiązującego do zaniechania doświadczeń z bombami atomowymi i wodorowymi oraz do nieużywania broni atomowej i wodorowej.

U nas, w Polsce, wszyscy dobrze wiemy, jak wielkie niebezpieczeństwo stanowią knowania wrogów pokoju i ludzkości. W imieniu całego naszego narodu, skupionego w szeregach Frontu Narodowego, profesor Leopold Infeld tak mówił na sesji Światowej Rady Pokoju: „...Obowiązki nasze, obowiązki obrońców pokoju, są proste i jasne. Musimy nadal kroczyć tą drogą, którą kroczyliśmy dotychczas. Musimy przemawiać do serc i umysłów ludzkich o błogosławieństwie pokoju i okropnościach wojny. Musimy być sumieniem świata..."

Jednomyślność całego polskiego narodu w tej sprawie znalazła również wyraz w oświadczeniu episkopatu polskiego. Oświadczenie stwierdza, że postawa kościoła katolickiego jest zgodna z postawą całego społeczeństwa polskiego w dążeniach, by broń masowej zagłady była bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe. Episkopat wypowiada się za zawarciem takich umów międzynarodowych, które stworzyłyby perspektywę bezpiecznego i spokojnego rozwoju oraz stopniowego rozbrojenia.

Wydaje się, że wszystkie te głosy dobiegające z całego świata najlepiej podsumować taką wypowiedzią Paula Robesona: „Jeżeli nie chcemy umierać razem, musimy nauczyć się żyć razem i razem walczyć o pokój". Głosy te mówią bowiem, że coraz więcej ludzi na świecie zdaje sobie sprawę z tej prawdy.

W. Z.

Zła gospodarka surowcem

opóźnia marsz do dobrobytu

W swym referacie na II Zjeździe partii tow. Minc wskazał, że przemysł państwowy musi w latach 1954-55 wygospodarować z tytułu obniżki kosztów własnych ponad 20 miliardów złotych.

Z tych dwudziestu miliardów poważna część przypada na przemysł włókienniczy. Wygospodarować ją musimy przede wszystkim poprzez oszczędną gospodarkę surowcem i materiałami pomocniczymi. Nie znaczy to wcale, że nie trzeba walczyć o obniżkę kosztów własnych na innych odcinkach, jak podnoszenie wydajności pracy, usprawnienie pracy maszyn, oszczędność paliwa, energii elektrycznej, wody itp. Musimy jednak pamiętać, że w przemyśle włókienniczym surowiec stanowi prawie 70 proc., a czasem nawet 80 proc. ogólnej sumy kosztów, dlatego też walka o jego oszczędność musi znaleźć się w centrum zainteresowania wszystkich ogniw w zakładzie pracy.

Gdybyśmy potrafili zwiększyć wykorzystanie surowca w naszych przędzalniach bawełny tylko o 1 procent, to z uzyskanej tą drogą w ciągu roku przędzy można by wyprodukować około 6 milionów metrów tkanin. A przędzalnie, to przecież dopiero pierwsza faza produkcji, gdzie powstają odpadki. O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w naszych tkalniach, gdzie na skutek braku dozoru ze strony aparatu technicznego, i niedostatecznej pracy uświadamiającej marnują się olbrzymie ilości surowca, który w najlepszym wypadku wraca do szarparni, ażeby stamtąd pójść do powtórnej przeróbki w przędzalniach odpadkowych. W tych odpadkach tkwią dalsze miliony metrów nie wyprodukowanych tkanin, marnują się miliony złotych w formie już opłaconej robocizny lub straconego przy produkcji węgla.

Przemysł bawełniany planuje dla tkalni 4 procent odpadków. A oto w I kwartale br. średnio w całej branży w stosunku do wagi wyprodukowanych tkanin, ilość odpadków sięgała prawie 5 proc. Na skutek tego przekroczenia zaplanowanej ilości odpadków, tkalnie wyprodukowały o kilka milionów metrów tkanin mniej!

A przecież nawet ten zaplanowany procent odpadków można by wydatnie obniżyć. Świadczą o tym wyniki poszczególnych zakładów, gdzie ilość odpadków jest znacznie niższa od przeciętnej, planowanej w branży. I tak: w Pabianickich ZPB było tylko 2,5 proc. odpadków, w Łódzkiej Tkalni — 2,9 procent, w ZPB im. Gen. Waltera — 3,2 proc., w Moszczenickich ZPB — 3,6 proc., w ZPB im. Marchlewskiego również 3,6 proc.

Jednocześnie jednak w innych zakładach ilość odpadków jest o wiele wyższa od średniej, branżowej: w ZPB im. J. Stalina (Zakład A) — wynosi ona 6,9 procent, w ZPB im. R. Luksemburg — 5,9 proc., w ZPB im. St. Dubois — 6,7 proc., w ZPB im. Sz. Harnama — 6,2 proc., w Zelowskich ZPB — 5,3 proc.

Trzeba przyznać, że do powstawania tak wielkich ilości odpadków w tkalniach w dość znacznym stopniu przyczyniają się nasze przędzalnie, które przesyłają do tkalni przędzę nawinięta wadliwie, z ukrytymi błędami, co zwłaszcza przy niedostatecznie wyszkolonej załodze tkalni i niedostatecznym doborze aparatu technicznego powoduje wzrost ilości odpadków. Wina jest tu wspólna — przędzalni i tkalni, i wspólna też musi być walka o likwidację zła, jakim jest nadmierna ilość odpadków.

Musimy ciągle pamiętać, że odpadki, to nie tylko zmarnowany surowiec. W odpadkach tkwią grube miliony złotych zapłaconych za robociznę w poprzednich fazach produkcji. Przecież, jeżeli tkacz wyrzuci do odpadków szpulkę wątku, to wyrzucił tam razem z surowcem wszystkie te pieniądze, które zostały zapłacone robotnikom przędzalni za wyprodukowanie tej szpulki. Ktoś powie może, że to taki drobiazg, bo ileż ostatecznie kosztuje wyprodukowanie takiej szpulki? Prawda. Wyprodukowanie **jednej** szpulki kosztuje rzeczywiście **śmiesznie mało**, ale...

W związku z odbytą niedawno naradą aktywu przemysłu bawełnianego przeprowadzono dość szczegółową analizę pracy ZPB im. II Armii Wojska Polskiego w Bielawie. Przekonano się, że z samego tylko tytułu przerobu nadmiernej ilości odpadków zwrotnych zakład ten stracił w pierwszym kwartale br. 123.000 zł. A nie jest to przecież ani największa, ani najgorzej pracująca przędzalnia.

Gdyby tego rodzaju analizę przeprowadzić we wszystkich naszych przędzalniach, gdyby podsumować koszty produkcji przędzy zmarnowanej następnie w tkalniach — to z owych „śmiesznych groszy", o których „nie warto mówić" powstałyby grube, ale to naprawdę grube miliony.

Tyle — o ile chodzi o bawełnę. A co się dzieje w dziewiarstwie, pończosznictwie, w przemyśle wełnianym? Tam mieliśmy do czynienia z „tanią" bawełną, kupowaną za drogie dewizy, ale tutaj wchodzą już w grę o wiele droższe i trudniejsze do uzyskania, jedwab, stylon i wełna.

Kupon dobrej wełny ubraniowej waży około półtora kilograma. Każdy z nas chciałby taki kupon nabyć, ale nie zawsze może go dostać pod postacią dobrej, stuprocentowej czesanki. A popatrzmy, ile takich kuponów marnuje się codziennie w naszych fabrykach. Ile tysięcy kilogramów wysokowartościowej wełny wędruje w formie odpadków do tkanin gorszych, niskoprocentowych, na które wszyscy kręcimy nosami przy kupnie ubrania lub płaszcza.

II Zjazd nakreślił zadanie podniesienia stopy życiowej mas pracujących o 15 do 20 proc., w ciągu dwóch lat. Ten wzrost dobrobytu musimy wypracować. Musimy wygospodarować potrzebne na to sumy, musimy wyprodukować odpowiednią masę towarową, umożliwiającą realizację tej uchwały. Nasz udział, udział przemysłu włókienniczego w walce o dobrobyt narodu, stanowi poważną pozycję, która musi być zrealizowana z nadwyżką.

S.

Prządka z ZPW im Gwardii Ludowej Jadwiga Oszczęda jest wzorową pracownicą. Uzyskuje 130 proc. planu, dba o dobrą jakość produkcji i oszczędność surowca. Jest przy tym aktywnym członkiem ZMP i przodownicą pracy społecznej.

ŻYCIE PARTII

Niepokojące zebranie

Zdrowa, rzeczowa krytyka jest coraz częstszym zjawiskiem na zebraniach partyjnych, coraz więcej towarzyszy zdaje sobie sprawę z jej doniosłego znaczenia. Coraz rzadziej krytyczna uwaga wywołuje u dotkniętego nią towarzysza wrażenie osobistej napaści. Nie można przecież skutecznie zaradzić brakom, jeśli nie odsłoni się ich źródeł i nie wzbudzi niepokoju wśród winnych. Atmosfera rzeczowej krytyki, wynikającej z troski o dobro pracy partyjnej i działalności produkcyjnej zakładu, charakteryzuje znaczną większość odbywających się obecnie zebrań sprawozdawczo-wyborczych.

Nieco inny klimat panował na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w ZPZ im. Bardowskiego. Pierwszy zareagował skrytykowany w referacie tow. Durski, organizator grupy partyjnej. I to jak zareagował. Nie zajmując się oceną pracy swojej grupy, z miejsca odparował postawiony mu zarzut, że i jego niedbalstwo przyczynia się do niezbierania się grupy partyjnej. Całą winą obarczył swych współtowarzyszy. W swojej pracy nie dostrzegał żadnych błędów.

Najwidoczniej zarażony jego przykładem, podobnie odporny na krytykę okazał się tow. Filipiak, kierownik oddziału „G". Postawiono mu poważne zarzuty — że nie zawsze w stosunku do dobrych pracowników kieruje się słuszną oceną ich pracy, że często specjalnymi względami cieszą się u niego ludzie nie zasługujący na wyróżnienie. Tow. Filipiak uważnie wysłuchał krytyki i nie wnikając w treść stawianych mu zarzutów, oczyścił się niezwykle „przekonywającym" argumentem — wszystko to, co robił, aprobowała dyrekcja.

I jeszcze jeden przykład, bardzo jaskrawy, niezrozumienia wychowawczej roli krytyki. Jeden z członków egzekutywy, tow. Wdowiak, wykazał, że w stylu pracy I sekretarza KZ, tow. Kołoszczyka, występowały pewne elementy niedoceniania kolegialności w kierowaniu organizacją partyjną. Do zarzutu tego nie ustosunkowano się ani w dyskusji, ani w podsumowaniu, natomiast inny z uczestników zebrania, tow. Pawełkowicz, wyraził pogląd, że sekretarza należałoby raczej krytykować w cztery oczy niż publicznie, na zebraniu partyjnym. Towarzysze uznali widocznie ten pogląd za uzasadniony i pozostawili sprawę bez echa.

Tak więc raz po raz padały krytyczne uwagi, odpierane przez urażonych nimi adresatów.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odzwierciedla przebieg całorocznej pracy. Wiele musiało nagromadzić się zobojętnienia wobec braków, skoro nie potrafiły go przebić najsłuszniejsze słowa krytyki.

Tylko w takiej atmosferze dojść mogło do wypadku, o którym opowiedziała zebranym tow. Lisiecka, brakarka z wykończalni. Kierownikiem tego oddziału jest wspomniany już tow. Filipiak. Tow. Lisiecka starała się jak najsumienniej wypełniać swą pracę, nie zgadzała się na klasyfikowanie jako dobrych — źle farbowanych towarów. Po pewnym czasie, gdy coraz więcej materiału zaliczać musiała do braków, postanowiono usunąć przeszkodę. Zrobiono to dość oryginalnie. Brakoroby pozostały, a tow. Lisiecką awansowano, dla zatarcia śladów, na majstra i przeniesiono do innego zakładu. Traf chciał, że po pewnym czasie zakład ten włączony został do administracji ZPZ im. Bardowskiego. Cały ten proces odbywał się nie zauważony przez organizację partyjną, która dowiedziała się o nim dopiero na zebraniu wyborczym. Trzeba tu na marginesie stwierdzić, że zarówno referat sprawozdawczy, jak i dyskusja sprawą jakości produkcji w ogóle się nie zajmowały.

Niepokojące było to zebranie. Świadczyło ono z jednej strony o słabym wyrobieniu ideologicznym towarzyszy nie zdających sobie widocznie sprawy, że bezkrytyczny stosunek do błędów może je tylko pogłębić, a z drugiej strony świadczyło o oderwaniu się organizacji partyjnej od najważniejszych problemów produkcji.

Pomagając nowej egzekutywie uzdrowić sytuację, Komitet Dzielnicowy-Polesie powinien przede wszystkim zbadać przyczyny lekceważącego stosunku do krytyki, który przybrał charakter dość powszechnego zjawiska wśród członków partii w Zakładach im. Bardowskiego, oraz pomóc organizacji partyjnej w ulepszeniu słabo dotąd funkcjonującego szkolenia partyjnego. Tylko pod warunkiem likwidacji obojętności wobec braków w działalności produkcyjnej zakładów i pracy politycznej organizacja partyjna może być zdolna do kierowania załogą. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze było sygnałem, który skłonić powinien Komitet Dzielnicowy do wnikliwego zainteresowania się sytuacją w ZPZ im. Bardowskiego.

E. SZCZEPANIAK

Z sali obrad

I znów, jak przed rokiem, w Dniach Oświaty, Książki i Prasy spotkali się korespondenci robotniczy i chłopscy „Głosu Robotniczego", aby mówić o zadaniach, które postawił II Zjazd partii, podsumować osiągnięcia, wytknąć sobie wzajemnie zaniedbania, szczerze, bez osłonek. Korespondenci przywykli krytycznie i samokrytycznie oceniać innych i siebie. Mają w ręku ostrą broń — pióro korespondenta — uczą się nim władać tak, aby jak najlepiej służyło ono naszej partii, naszej ojczyźnie ludowej.

* * *

Zabierają głos liczni korespondenci — z trybuny padają słowa świadczące o wciąż rosnącej wiedzy politycznej korespondenta, który stoi na straży praworządności ludowej. Każdy z nich jest agitatorem partyjnej sprawy. I Czajkowski ze spółdzielni produkcyjnej w Siemienicach, i młoda tkaczka z Łódzkiej Tkalni Milewska, i korespondent prasy wojskowej Jastrzębski, i Świątek z gminy Będków i wielu, wielu innych.

* * *

Korespondencje Piotra Jaśniewskiego z PGR Suchodębie działają jak „piorun z jasnego nieba" na sobiepanków i kacyków. Dochodzenie, komisje i „po nitce do kłębka". Winni nadużyć znaleźli się w ręku

Przodujący korespondent, Stanisław Jaskólski, ogląda swoją nagrodę.

prokuratora. Jaśniewski mówi bez przechwałek o swej trudnej pracy. Wie on, że prawda i słuszność zwyciężają. Utwierdzają go jeszcze bardziej w tym przekonaniu wypowiedzi innych towarzyszy. Dzięki Pacakowi z pow. łódzkiego kułak Rakowiecki, wyzyskiwacz i oszust, dostał się pod „opiekę" prokuratora. Takich przykładów jest dużo więcej.

Jaśniewski postanawia jeszcze aktywniej współpracować z redakcją.

— U nas, w PGR i w gromadzie, jest jeszcze dużo do zrobienia. Wróg coraz częściej podnosi głowę widząc na każdym kroku sukcesy władzy ludowej. Dobrze zapamiętałem słowa referatu — demaskować wroga, nie przepuścić żadnej plotce...

* * *

„Stara gwardia" korespondentów jest niemal w komplecie: Dreczko, Pytke, Bajszczak, Tomaszewski, Borsiak, Dulikowski, Sawicka, Szewc. Wszyscy niemal należą do czołówki korespondentów, ale nie sądźcie, że zachłystują się swymi osobistymi osiągnięciami. Samemu dobrze pisać — to jeszcze nie wszystko — trzeba przekazywać doświadczenie i metody pracy innym, młodym. A jest ich wielu, mają trudności. My za mało uczestniczymy w pracy klubu korespondentów przy redakcji, który jest najlepszym terenem wymiany doświadczeń.

Katarzyna Szewc z ZPP im. Zubrzyckiego wyraża zdanie, że ambicją doświadczonych korespondentów jest pomóc redakcji w uaktywnieniu klubu.

I jeszcze jedną sprawę ma na sercu nasza „Kasia" (tak ją nazywa grono najbliższych przyjaciół-korespondentów) — nauczyć korespondentów bić się o skuteczność krytyki. Nie zgadzać się z wykrętnym wyjaśnianiem, sygnalizować redakcji, doprowadzić sprawę do końca, nie uginać się przed trudnościami.

— Każdy korespondent walczy o naszą słuszną sprawę, cel tej walki winien mieć stale przed oczami.

* * *

Na koniec obrad — miła niespodzianka. Redakcja przygotowała dla swych korespondentów wiele cennych nagród.

Jan Kot z PGR — Bogusławice, pow. Piotrków, otrzymał aparat radiowy, Stanisław Jaskólski z pow. Łęczyca — rower, Stanisław Pacak z pow. łódzkiego — teczkę, Apolonia Namiecińska z ŁWW—torebkę sportową. Niesposób wymienić wyróżnionych nagrodami. Teczki, torebki, portfele, makaty — wiele radości sprawiły te upominki, wręczone przez naczelnego redaktora „Głosu Robotniczego" z życzeniami dalszych sukcesów w trudnej, lecz zaszczytnej pracy korespondenta.

Dokumenty niezłomnej przyjaźni

Poprzez stronice tej książki *) snuje się nić przyjaźni i braterstwa, złote pasmo łączącej nas z narodami rosyjskim i ukraińskim tradycji wspólnych zmagań o wolność i prawo do szczęśliwego życia.

Ale poznajemy też inne dzieje — ciemne i ponure dzieje krzywdy i ucisku wobec narodu ukraińskiego. Sprawcy tych krzywd — magnateria, a później obszarnicy i kapitaliści polscy — pragnęli wznieść mur wrogości między narodem polskim i ukraińskim, dwoma bratnimi narodami. Stojąca na usługach polskich klas posiadających burżuazyjna historiografia, wypaczając i preparując historię, przedstawiała walkę wyzwoleńczą narodu ukraińskiego jako wykwit odwiecznego rzekomo antagonizmu polsko-ukraińskiego. Jak wygląda ta sprawa w świetle prawdy historycznej, przemawiającej językiem zawartych w zbiorze dokumentów?

„Widząc, że z każdym dniem rozszerza się powstanie chłopów Litwy **), panowie ich uważali za stosowne zorganizować ogólną wyprawę całej szlachty..." — pisze w swych pamiętnikach nuncjusz papieski przy dworze Władysława IV.

Również w innych źródłach powtarzają się zawsze słowa: chłopstwo i szlachta. Co prawda — na Ukrainie panował straszliwy ucisk narodowy i religijny, ale nie przeszkadzało to, by wrogami Chmielnickiego byli nie tylko panowie polscy, ale i feudałowie ukraińscy, wśród nich — prawosławny magnat Kisiel — i spolszczony bojar ruski — Wiśniowiecki... Linia podziału od początku przebiegała tak: z jednej strony — polscy i ukraińscy feudałowie; z drugiej — uciemiężone ukraińskie i polskie masy chłopskie i plebejskie. Interesy chłopa polskiego nie były sprzeczne z dążeniami wyzwoleńczymi ludu Ukrainy i jego pragnieniem połączenia się z narodem rosyjskim. Przeciwnie — lud polski solidaryzował się z walką ludu ukraińskiego, był zainteresowany w jego zwycięstwie nad wspólnym wrogiem, ponieważ ucisk stosowany przez polskich obszarników wobec ludu ukraińskiego pozwalał tym mocniej zaciskać pętlę na szyi polskiego chłopstwa.

Na przestrzeni dziejów świadomość wspólnych interesów między obu narodami przybiera na sile, znajdując wyraz w wypowiedziach najświatlejszych synów narodu ukraińskiego, polskiego, rosyjskiego. Mówią o tym dokumenty zebrane w rozdziale „Za wolność waszą i naszą". Worcell i Krępowiecki, dekabryści i Gromada „Humań", Czernyszewski i Potiebnia, Szewczenko i Iwan Franko... Padają słowa mądre i szlachetne, wyrażające myśl, którą może najgłębiej ujął Jarosław Dąbrowski. Po gorzkim stwierdzeniu, że z winy polskiej magnaterii „Polacy dla narodu rusińskiego są pojęciem nieodłącznym od prześladowań religijnych, od szlachty, która go przez wieki uciskała", przyszły wódz Komuny Paryskiej widzi możliwość przekreślenia rachunku krzywd na gruncie wspólnej walki wyzwoleńczej: *„Hasłem moim jest: przez wolność do niepodległości. Prowadzi ono za sobą wyrzeczenie się... chęci ujarzmienia i spolszczenia innych"*.

Realne możliwości całkowitego urzeczywistnienia tego hasła powstały, gdy na czele walki mas ludowych w Rosji carskiej stanęła klasa robotnicza, gdy na czoło światowego ruchu rewolucyjnego wysunął się proletariat rosyjski i jego wielka partia komunistyczna. Zwycięska Rewolucja Październikowa przyniosła masom ludowym wyzwolenie narodowe i społeczne, wskazując zarazem tę drogę ludowi polskiemu. Zanim wstąpi on jednak na tę drogę, rzecznicy ujarzmienia i spolszczenia nadal czynić będą swe niechlubne dzieło.

Obrazy z dziejów Ukrainy Zachodniej pod rządami polskich obszarników i kapitalistów należą do najbardziej wstrząsających w książce. Jak bardzo zdystansowała endeko-piłsudczyzna krwawe wyczyny Wiśniowieckich i Radziwiłłów! Budując całą politykę państwa na ucisku i grabieży, na nienawiści do ZSRR, czyniąc z naszego kraju narzędzie imperialistycznych mocarstw zachodnich, polscy panowie rzucili rdzennie polskie Ziemie Zachodnie na pastwę niemieckiego imperializmu, sami zaś skierowali się na wschód, rozpoczynając swe rządy od najazdów na radziecką Ukrainę i Rosję.

W całej Polsce panował ucisk i terror, nędza i głód. Ale szczytowe nasilenie osiągnęły one na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Polska „B" — domena działalności Kostków-Biernackich z symboliczną stolicą — Berezą. Bezlitosny wyzysk, osadnictwo legionistów Piłsudskiego, brutalne wynaradawianie ludności ukraińskiej, krwawe pacyfikacje, morderstwa, gwałcenie kobiet, wymyślne tortury... Mówią o tym dokumenty z tego okresu — artykuły gazetowe, odezwy, interpelacje poselskie.

W straszliwych warunkach terroru zacieśnia się więź solidarności między ukraińskim i polskim proletariatem. Świadczą o tym wspólne demonstracje i strajki, jak np. opisany w książce strajk robotników ukraińskich i polskich w Borysławiu, jak datująca się od roku 1935 fala wspólnych akcji ekonomicznych i politycznych, przebiegających w ramach jednolitego frontu antyfaszystowskiego.

KPP była jedyną partią, która na sztandarze swym wypisała leninowskie hasło samookreślenia narodów. Wespół z bratnimi partiami Ukrainy i Białorusi walczyła ona o wyzwolenie narodowe i społeczne, przeciw rządowi terroru i ucisku, głodu i wojny. „Dopóki — czytamy w odezwie KC trzech partii komunistycznych (1928) — na ziemiach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi panuje knut polskiego okupanta, dopóty nie masz również wolności dla robotnika i chłopa polskiego".

Pod złowieszczym tchnieniem zawieruchy dziejowej rozpadł się zbudowany na fundamencie ludzkiej krwi i potu domek z kart. Czmychnęli szosą zaleszczycką butni rzecznicy polityki „łamania kości", których zdrada doprowadziła Polskę do zguby. Został naród i jego awangarda w walce z okupantem — PPR.

We wspólnych walkach rośnie braterstwo broni i krwią cementuje się przyjaźń Polaków, Ukraińców i Białorusinów. Wszystko to stwarza przesłanki zasadniczego przełomu w stosunkach polsko-ukraińskich. W 1943 r. panom z Londynu marzy się jeszcze szlachecka Polska, ucisk innych narodów, zabór ziem ukraińskich białoruskich i litewskich w imię rzekomych interesów silnej i niepodległej Polski.

Odpowiadając na prowokacyjną deklarację rządu londyńskiego, KC PPR pisał w odezwie pierwszomajowej z r. 1943: „Twierdzenie, że Polska bez ujarzmienia kilku milionów Ukraińców i Białorusinów będzie krajem małym i słabym, jest obelgą rzuconą w twarz narodowi polskiemu. Rzeczywista a nie urojona siła narodu polskiego tkwi w ziemiach odwiecznie polskich, na których od zarania dziejów polskich chłop, a później i polski robotnik, i inteligent krwią i potem wykuwali lepszą przyszłość".

Taka Polska — wolna i potężna ojczyzna ludu pracującego, Polska bez ucisku i wyzysku, wywalczona została dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej, dzięki rosyjskim, ukraińskim, białoruskim braciom.

Odtąd w dziejach stosunków polsko-ukraińskich czytać będziemy same tylko radosne karty. Jakąż wdzięczność zdobyła sobie w sercu Polaków Ukraina swym szlachetnym darem dla głodującej w roku 1945 Warszawy. Któż może ocenić, czym było wówczas dla ludności bohaterskiej stolicy te 90 tys. pudów żyta, oliwa, cukier, suszone owoce dla dzieci. Ze wzruszeniem czytamy o innych formach pomocy gospodarczej, o ukraińskich stachanowcach i kołchoźnikach, dzielących się po bratersku swym przebogatym doświadczeniem, o krzepnącej więzi kulturalnej.

* * *

Książka przyczyni się do zacieśnienia więzów serdecznej przyjaźni między bratnimi narodami słowiańskimi, jeszcze lepiej nauczy nas, że prawdziwy patriotyzm zakłada poszanowanie godności innych narodów. Przyczyni się również do usunięcia pokutującej jeszcze gdzieniegdzie nieufności zrodzonej na gruncie „złych tradycji szlachecko-magnackiego, a potem obszarniczo-kapitalistycznego ucisku w stosunku do naszych braci Ukraińców i Białorusinów" (Bierut), do ostatecznego zdemaskowania i skompromitowania fałszerstw, szerzonych w ciągu stuleci przez reakcyjną polską historiografię.

DANIEL TRYLEWICZ

*) W 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Pod sztandarem bratniej przyjaźni. Zbiór materiałów i dokumentów „Książka i Wiedza", 1954.

**) Mowa o ziemiach ruskich.

GŁOS zapytuje: DLACZEGO?

...wiele instytucji i przedsiębiorstw nie odpowiada na krytykę prasową, pomimo że dawno już minął termin zagwarantowany ustawą? A więc:

Dyrekcja ZPB im. Szymona Harnama nie odpowiedziała na krytyczną korespondencję tow. K. Kaweckiego pt. „Zmniejszyć ilość odpadków" z dnia 13 kwietnia br.;

Dyrekcja ZPW im. A. Struga — na artykuł z dnia 14 kwietnia pt. „Radzili, radzili i co dalej".

Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego — Północ nie odpowiedział na artykuł z dnia 15 kwietnia br. pt. „Więcej tkanin wełnianych I gatunku".

Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej w Łodzi nie pamięta o nadesłaniu wyjaśnienia na artykuł pt. „Poprawić jakość i zwiększyć ilość artykułów gospodarstwa domowego" z dnia 20 kwietnia br.

Łódzkie Zakłady Obuwia nie odpowiedziały na korespondencję tow. J. Nowaka z dnia 21 kwietnia br. pt. „Niedbały stosunek do spraw racjonalizacji".

Z ukosa

Buciki

(Z programu w Teatrze Satyryków)

KLIENT: Dzień dobry, panie kierowniku!

KIEROWNIK: Uszanowanie...

KLIENT: Czy gotowe moje buciki, zamówione w waszym punkcie usługowym jeszcze przed czterema miesiącami?

KIEROWNIK: Gotowe, obywatelu!

KLIENT: Naprawdę?

KIEROWNIK: Tak, tym razem naprawdę. Od trzech dni gotowe. Zapakować?

KLIENT: Chciałbym przedtem przymierzyć!

KIEROWNIK: Przymierzyć? Po co? Buciki jak ulał... U nas nie ma nieporozumień...

KLIENT: Jednak to już taki zwyczaj, żeby przymierzyć!

KIEROWNIK: Aha! Nie dowierzacie nam... Proszę, przymierzajcie... Trochę za duży, co? Ale to nic, potem się skurczy! Naumyślnie daliśmy taką skórę, żeby się skurczyła...

KLIENT: Za mały!

KIEROWNIK: To nic! Roznosi się... Na noc wstawiajcie do miski z wodą...

KLIENT: Kiedy wcale nie włazi!

KIEROWNIK: Spróbujcie z łyżką! Wlazł?...

KLIENT: Tylko na palce!

KIEROWNIK: To jeszcze raz spróbujcie bez łyżki...

KLIENT: Tylko na piętę!

KIEROWNIK: Teraz wiosna, błoto i deszcz, bardzo możliwe, że rozdęło wam nogę! Ciśnie?

KLIENT: Jak pięćset atmosfer!

KIEROWNIK: Eee, kapryśny z was człowiek! Chyba stary kawaler, co?

KLIENT: Nie, żonaty...

KIEROWNIK: To już nic nie rozumiem! Spróbujcie włożyć z innej pozycji! Od razu wskoczcie! Hooop!...

KLIENT: Nic z tego... Co jest, szamsza wasza lamsza?! Jak tak można? Braliście przecież miarę... A co zrobiliście?

KIEROWNIK: Postawcie nogę obok bucika... Widzicie, że długość podobna?...

KLIENT: Ale szerokość...

KIEROWNIK: Szerokość robimy jednakową dla wszystkich! Żeby nie było tego... kumoterstwa!

KLIENT: Właśnie!... W tym tkwi wasz błąd!

KIEROWNIK: Właśnie... właśnie... błąd! Każdy chce tylko pouczać! Buciki są dobre, błyszczą jak lusterko, sznurowadła jak drut, tylko wy, obywatelu, utrudniacie nam pracę, nie chcecie się do nich dopasować!

KLIENT: Cóż to za gadanie?

KIEROWNIK: Pracę nam utrudniacie! Tu szewski punkt usługowy, a wy sobie żarty stroicie!

KLIENT: Jakie tam żarty, kiedy bucik nie włazi! Co ja z nim zrobię?

KIEROWNIK: Przyjdźcie z inną nogą, a wtedy pogadamy! Same pretensje, psiakrew! A nogi jak u słonia!... Niemożliwi teraz klienci się zrobili! Wymagają, kapryszą... Pozwólcie, ja wam pomogę włożyć...

(Pomaga, wbijając but na nogę kopytem czy też młotkiem. Klient — jęcząc: „Oooo... Święty Florianie, patronie mój!... Ratunku, mordują... Puść mnie, łobuzie!" — przewraca się na podłogę...)

Jan Huszczo

Dlaczego taka pomyłka?

Jestem robotnicą w Zakładach Graficznych przy ulicy PKWN 18 i ucieszyłam się niezmiernie, gdy otrzymałam skierowanie na 4-tygodniowe leczenie do sanatorium w Długopolu-Zdroju. Pakuję walizkę i jadę ratować zdrowie. Ale cóż się okazało na miejscu? Oto zostałam skierowana na leczenie nie do właściwego uzdrowiska i lekarz w Długopolu zdziwił się, po co mnie tam przysłano.

Jestem po operacji żołądka oraz woreczka żółciowego, a w Długopolu-Zdroju leczą chorych na serce, reumatyzm i choroby kobiece. Skierowanie mnie do tej miejscowości kuracyjnej minęło się z celem, wskutek czego niewiele skorzystałam.

Państwo ludowe wydaje na ochronę zdrowia ludzi pracy olbrzymie fundusze. Chodzi o to, aby były one wykorzystywane racjonalnie. Komisje kwalifikacyjne winny właściwie kierować chorych do miejscowości kuracyjnych. Tylko wówczas będzie z tego jakiś pożytek.

S. PISKORSKA
korespondent

Gdzie są piony bezbrakowe

lepsza jest produkcja

W końcu ubiegłego roku w ZPP im. Buczka zostały zorganizowane piony bezbrakowe w oddziałach: cewiarni, skręcalni, pończoszarni, łączarni i formiarni. Kolektywna praca w pionach bezbrakowych doprowadziła do polepszenia jakości produkcji w tych oddziałach.

Nie we wszystkich jednak oddziałach istnieją piony bezbrakowe. Nie ma ich np. w oddziale wykończalni. Zdarza się np., że do wykończalni przychodzi produkcja w wysokim gatunku, a często farbiarze przez niedbalstwo powodują powstawanie plam na pończochach czy skarpetach, które muszą być zakwalifikowane do braków.

Podstawowa organizacja partyjna, rada zakładowa i kierownictwo w oddziale wykończalni winni się zainteresować tą sprawą i w najbliższym czasie zorganizować w tym oddziale piony bezbrakowe.

K. MAJDA
korespondent

SPORT • SPORT

W warunkach innych

niż w państwach kapitalistycznych przygotowuje się nasza młodzież do Akademickich Igrzysk Świata

Od szeregu miesięcy na wyższych uczelniach trwają przygotowania studentów do ogólnopolskiej spartakiady z okazji X-lecia Polski Ludowej. Zarówno spartakiada, jak i Akademickie Igrzyska Świata będą przeglądem dorobku i osiągnięć sportu na wyższych uczelniach. W roku bieżącym ta największa w świecie impreza akademicka odbędzie się w Budapeszcie. W porównaniu z młodzieżą studiującą w państwach kapitalistycznych, w jakże szczęśliwej sytuacji znajduje się młodzież akademicka naszego kraju. Podczas gdy sport w Polsce Ludowej ogarnia coraz większe rzesze młodzieży, gdy kraj nasz zagęszcza się boiskami, kąpieliskami, basenami i salami gimnastycznymi, niepokojące meldunki napływają z krajów kapitalistycznych. Oto dziennik „World News And Views" doniósł swego czasu, że 4 miliony młodych Brytyjczyków nie mają możliwości dostępu do boisk piłki nożnej, gdyż liczba ich poważnie się zmniejszyła. Inny dziennik brytyjski „The Educational Comentary in Current Affairs" pisał swego czasu, że na 50 ws. 49 nie posiada żadnego boiska sportowego. Liga piłkarska na Kubie, grupująca wiele klubów o dużej liczbie członków, dysponuje tylko dwoma boiskami w stolicy. W Madrycie policja frankistowska skonfiskowała tylko w 1951 r. tonę piłek, którymi młodzież i dzieci — z braku boisk — grały na ulicach.

Dla otrzymania paszportu na wyjazd do Budapesztu wystarczą u nas dobre wyniki w nauce i sumienna praca na boisku, podczas gdy w państwach kapitalistycznych młodzież akademicka zmuszona jest przełamywać szykany, mające na celu utrudnienie jej współpracy z reprezentantami sportowcami krajów demokracji ludowej. Rzecz zrozumiała, że te szykany nie potrafią przeciąć więzi, zacieśniającej międzynarodową solidarność postępowych sportowców całego świata.

Doceniając w pełni roztoczoną nad nią opiekę partii i rządu, młodzież akademicka nieprzerwanie podejmuje zobowiązania, chcąc w ten sposób spłacić swój dług względem ojczyzny. I tak w ramach zobowiązań, w terminie 6 miesięcy, AZS zorganizował 455 imprez i zawodów sportowych z udziałem około 21 tys. zawodników. W tegorocznych spartakiadach uczelnianych wzięło udział 55 tys. studentek i studentów, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi imponujący dorobek.

Również i środowisko łódzkie posiada wiele osiągnięć. W spartakiadach uczelnianych startowało tu 2.999 studentów, a w Biegach Narodowych — 3.541.

Zdobycie przez łodzian wicemistrzowskiego tytułu akademickiego Polski w szabli, zakwalifikowanie się reprezentanta tego ośrodka — Słabego, do centralnego Biegu Narodowego, zdobycie V miejsca przez drużynę siatkówki żeńskiej na akademickich mistrzostwach Polski w Poznaniu, mistrzostwa w hali krytej w pływaniu, mistrzostwa Łodzi w strzelaniu, sprawne przeprowadzenie akademickich mistrzostw polskich w tenisie stołowym, wszystko to świadczy, że łódzki AZS może się już poszczycić niemałymi osiągnięciami, które stanowią jednocześnie wkład tej młodzieży w Akademickie Igrzyska Świata.

W dniach od 1 do 4 lipca odbędą się akademickie mistrzostwa Polski w następujących dyscyplinach: pływanie, strzelectwo, boks, tenis ziemny, lekkoatletyka i kolarstwo.

Na mistrzostwach tych wyłoniona zostanie reprezentacja na wyjazd do Budapesztu. Czy Łódź posiada jakiekolwiek szanse na ubieganie się o paszporty na wyjazd do stolicy Węgier?

Naturalnie. Dotyczy to w równym stopniu lekkoatletów: Dłutowskiego, Słabego, Powązki, Jakubowskiego, Brylaka, Grypskiego, Rynarda, jak i strzelców Bauera, Krzewińskiego, Trzebiatowskiego, pływaków — Fabianowskiego, Iwaszkiewicza, Grocholskiej, Żychlińskiej i wielu, wielu innych reprezentantów różnych gałęzi sportu.

Akademicy - sportowcy stoją więc w przededniu poważnych zadań. Od od nich samych zależy, aby wytknięty cel, został osiągnięty.

Mistrz świata — Urugwaj

pierwszy mecz gra z ČSR

Urzędująca w Szwajcarii komisja sportowa mistrzostw piłkarskich świata ustaliła już ostateczny kalendarzyk rozgrywek. Uczestniczące drużyny zostały podzielone na 4 grupy:

I — Brazylia, Francja, Jugosławia, Meksyk.

II — Korea płd., Niemcy zach., Węgry, Turcja.

III — Austria, Czechosłowacja, Szkocja, Urugwaj.

IV — Anglia, Belgia, Szwajcaria, Włochy.

W dniach od 16 do 20 czerwca odbędzie się pierwsza runda rozgrywek.

16 CZERWCA

Francja — Jugosławia.
Brazylia — Meksyk.
Austria — Szkocja.
Urugwaj — Czechosłowacja.

17 CZERWCA

Turcja — Niemcy zach.
Węgry — Korea płd.
Anglia — Belgia.
Włochy — Szwajcarja.

19 CZERWCA

Brazylia — Jugosławia.
Francja — Meksyk.
Urugwaj — Szkocja.
Austria — Czechosłowacja

20 CZERWCA:

Węgry — Niemcy zach.
Turcja — Korea płd.
Anglia — Szwajcaria.
Włochy — Belgia.

* * *

Agencja „United Press" zwróciła się do 34 znanych w Europie dziennikarzy sportowych z zapytaniem, kogo typują na mistrza świata. W przeliczeniu na punkty, największą ich ilość otrzymały Węgry — 111 pkt., Brazylia — 75, Urugwaj — 72, Anglia — 29, Austria — 18, Jugosławia — 15, Włochy — 8 i Niemcy zach. — 2.

Lekkoatleci NRD i Belgii

startują w Warszawie

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się 19 i 20 bm. w Warszawie, wezmą udział reprezentanci NRD i Belgii.

NRD przysyła 7 zawodników i 2 zawodniczki.

Z ekipy tej najlepsze wyniki w bież. sezonie osiągnęli Koehler — 80 m ppłotki 11,3 (rekord NRD), Wiederhold — 44,06 — w dysku, Schenk — 15,1 —na 110 m ppłotki oraz Ihlenfeld znany 7,30 m w skoku w dal.

Belgowie przysyłają 3 zawodników. Są to de Troger, który w bież. sezonie przebiegł 5 kilometrów w czasie 14,30.1, Wuyts uzyskujący ponad 15 m w pchnięciu kulą i 46 m w rzucie dyskiem oraz Leva, który na 400 m miał czas 49,2. Zawodnik ten startuje również na 800 m.

Strzelcy LPŻ

przygotowują się do centralnych zawodów

Wiele ciekawych imprez sportowych organizuje co roku Liga Przyjaciół Żołnierza. Do najbardziej masowych należą zwykle zawody strzeleckie. Zawody takie przeprowadzone zostały już w Łodzi dwukrotnie w kołach LPŻ. W kwietniu zakończone zostały zawody o mistrzostwo kół LPŻ. Zgromadziły one około 12 tysięcy uczestników, z których około 20 procent zdobyło normy strzeleckie na odznakę SPO lub wyższe klasy sportowe. Mistrzynie i mistrzowie kół walczyli następnie o tytuły mistrzów dzielnicy. I te zawody zgromadziły również rekordową ilość zawodniczek i zawodników bo ponad 150. Wiele z nich uzyskało dobre wyniki kwalifikując się do walki o tytuły mistrza Łodzi LPŻ. W strzelaniu z wiatrówki Kupczan i Frontczak uzyskali 291 pkt., Tomczak — 289 pkt., a Bańkowski — 288 na 300 możliwych.

Z kobiet najlepsza w tej konkurencji była Wójtczak, zdobywając 273 pkt., przed Kudecką — 258 pkt.

W konkurencji kbks 12 najlepszy wynik uzyskał również Kupczan — 277 pkt. przed Krzemieniewskim — 276 pkt. i Kulczyńskim — 266 na 300 możliwych.

Z kobiet w tej konkurencji dobry wynik uzyskała Bogusz — 254 pkt. na 300 możliwych.

Po zawodach dzielnicowych i wyłonieniu reprezentacji na zawody ogólnołódzkie, zawodnicy przystąpili do systematycznych treningów, by w dniu 13 czerwca uzyskać jak najlepsze rezultaty i godnie reprezentować łódzką Ligę Przyjaciół Żołnierza na zawodach centralnych LPŻ w Rembertowie.

Transmisja radiowa

z meczu ligowego Gwardia (Kraków) - Włókniarz (Łódź)

Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia, biorąc pod uwagę ogromne zainteresowanie społeczeństwa łódzkiego piłkarskimi meczami ligowymi, przewidziała w swym programie transmisję z najbliższego meczu ligowego Gwardia (Kraków) — Włókniarz (Łódź). Spotkanie to rozegrane zostanie na boisku krakowskim.

Transmisja rozpocznie się w niedzielę o godz. 18.25.

Rekord Polski w trójskoku

W drugim dniu Spartakiady Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, która jest eliminacją do mistrzostw Wojska Polskiego — Zygmunt Weinberg ustanowił nowy rekord Polski w trójskoku uzyskując — 15,11 m.

Jedziemy do Poznania

na turniej szachowy

Redakcja „Gazety Poznańskiej" organizuje w najbliższą niedzielę błyskawiczny turniej szachowy, w którym mogą wziąć również udział szachiści innych miast. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody. Turniej odbędzie się w Domu Prasy (Poznań, ul. Grunwaldzka 19). Początek godz. 10 rano.

Zgłoszenia listowne i telegraficzne należy kierować na adres redakcji „Gazety Poznańskiej", ul. Grunwaldzka 19.

W niedzielę spotykamy się w Parku Ludowym

Co będziemy robić w tę niedzielę?... Oczywiście, wybierzemy się wszyscy na Festyn Ludowy, który odbędzie się w Parku Ludowym na Zdrowiu. Tę niespodziankę sprawia swym czytelnikom redakcja „Głosu Robotniczego", która tradycyjnym zwyczajem i w tym roku urządza dla nich wielką, urozmaiconą wielu atrakcjami zabawę.

Nasze festyny organizowane w Dniach Oświaty, Książki i Prasy mają już ustaloną tradycję. Ich uczestnicy wiedzą, że spędzą czas przyjemnie i wesoło, wypoczywając na świeżym powietrzu, tańcząc na trawie, oglądając piękne występy zespołów artystycznych. I w tym roku redakcja ich nie zawiedzie, szykując bogaty program atrakcji. Dla każdego znajdzie się coś ciekawego i miłego.

Amatorzy sportu oglądać będą mogli już o godzinie 14 walki szermiercze, zapaśnicze, podnoszenie ciężarów, w których wezmą udział zawodnicy łódzkich zrzeszeń sportowych.

Nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta mieli okazję oglądać występy baletu ZPB im. Harnama, który na Festiwalu w Bukareszcie należał do zaszczytnie wyróżnionych. Jego występy oglądać będziecie w godzinach popołudniowych na centralnej estradzie w Parku Ludowym.

Wystąpią tu także balety ZPB im. Stalina — dziecięcy odtańczy „Zabawę krakowską z lajkonikiem", młodzieżowy — „Suitę tańców wielkopolskich". W wykonaniu orkiestry usłyszymy „Opowieści Lasku Wiedeńskiego" Straussa, „Lekką kawalerię" Suppe i in. popularne utwory muzyczne. Chóry świetlicowe wykonają szereg piosenek ludowych. Ponadto wystąpią akordeoniści, tercet żeński, recytatorzy itp.

Jednym z „gwoździ" programu będzie niewątpliwie występ „Żywej Gazetki", w wykonaniu absolwentów Wyższej Szkoły Teatralnej. „Gazetka" spotka się niewątpliwie z gorącym przyjęciem, tym bardziej, że dostarczy wiele okazji do szczerego śmiechu.

W czasie trwania festynu odbywać się będzie kiermasz książki. W 28 stoiskach będziecie mogli nabyć książki odpowiadające zainteresowaniom każdego wieku. Znajdziecie na festynie i inne rozrywki: strzelnice, cyklodrom i na stawie łódki.

Festyn trwać będzie od godzin południowych do zmroku. A że odbywać się będzie na świeżym powietrzu, jego uczestnikom apetyt dopisze. Pamiętają o tym placówki naszego handlu uspołecznionego, które urządzą na terenach zabawy stoiska zaopatrzone w artykuły żywnościowe, słodycze i napoje chłodzące.

Niewątpliwie i tegoroczny festyn „Głosu Robotniczego" stanie się miejscem dorocznego spotkania naszych wszystkich czytelników.

TAK TO BYWA Z PKS

— Czemu jeszcze nie ma autobusu?
— Spóźnia się!

— Czemu autobus nie zatrzymał się na przystanku?
— Nadrabia spóźnienie!

Wystawa prac uczniowskich

Jutro, 5 bm., o godz. 11, otwarta zostanie w Technikum Galanterii Metalowej i Skórzanej oraz Zasadniczej Szkole Zawodowej, ul. Wólczańska 23, wystawa prac uczniowskich z działów galanterii skórzanej i metalowej, cholewkarstwa, kuśnierstwa, rymarstwa, introligatorstwa i zegarmistrzostwa.

Wystawa czynna będzie do dnia 12 bm. w godzinach od 10 do 18.

Jak chronić drzewa owocowe przed owadami szkodnikami

Na skutek trwającej od dłuższego czasu suszy, daje się zauważyć na drzewach owocowych grupy owadów — szkodników. Owady te, gnieżdżące się na gałązkach, na dolnej części liści i na młodych pędach, należy natychmiast tępić, gdyż niszczą one zawiązujące się owoce.

Środki chemiczne do opryskiwania drzew przed szkodnikami można nabywać w specjalnych sklepach Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Łodzi przy ul. ul. Piotrkowskiej 80, Andzeja Struga 5 oraz przy ul. Łagiewnickiej 1-3.

Może wreszcie zasypią...

Po każdym deszczu mieszkańcy nowych bloków przy ul. Marysińskiej muszą wykazywać nie lada zdolności gimnastyczne, by dostać się do swych domów. Wielu osobom znudziły się już te skoki z cegły na cegłę po bajorze i zapytują administrację osiedli, kiedy wreszcie zniweluje teren.

Dlaczego tylko duże rozmiary?

Nie chcemy kupować

letniego obuwia „na wyrost"

Lepiej kupić zawsze „na wyrost" — tak radzą klientom wszyscy kierownicy sklepów z obuwiem i ekspedienci PDT. Jednak chętnych na kupowanie za dużego obuwia jest bardzo mało. Każdy woli nosić obuwie dopasowane do rozmiarów stopy, ale widocznie nie wiedzą o tym wytwórcy letnich sandałów, półbutów, „gdynek".

Kilkugodzinny „spacer" po łódzkich sklepach potwierdził pretensje naszych Czytelników pod adresem przemysłu obuwniczego. W 26 sklepach nie znaleźliśmy ani jednej pary damskiego letniego obuwia o numeracji 4, 5 lub 6. Oferowano nam większe numery, twierdząc, że na pewno „zbiegną się" na deszczu. Nie bardzo jednak wierzymy tym zapewnieniom.

Nielepiej przedstawia się sytuacja z męskim letnim obuwiem. Jeśli sklep obuwniczy otrzyma nowy transport sandałów skórzanych lub płóciennych w małych rozmiarach, to rozchwytywane są one w oka mgnieniu.

Kto zawinił? — takie pytanie zadajemy producentom obuwia. Czekamy aż Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego lub Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego odpowie na to pytanie. Łodzianie chcą przecież w sklepach kupować letnie obuwie w takich rozmiarach, jakie im odpowiadają.

Komunikat Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Przypominamy wszystkim prelegentom KŁ, KW i KD, że dziś, 4 bm., o godz. 17.00 w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta 1 odbędzie się odczyt pt. „O pracy prelegenta". Odczyt wygłosi rektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie, lektor KC, tow. Kałuski. Jednocześnie zapraszamy na powyższy odczyt prelegentów TWP i organizacji masowych, Frontu Narodowego ZMP, Ligi Kobiet i TPPR.

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRODMIEJSKA dziś, 4 bm., o godz. 16, w sali Komitetu Dzielnicowego odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych grupy B.

AKADEMIA MEDYCZNA: dziś, 4 bm., o godz. 17.30 w lokalu rektoratu, przy ul. Zachodniej 81-83 odbędzie się zebranie podstawowej organizacji partyjnej (wszystkich oddziałowych organizacji partyjnych).

Młodzież Sikawy i Stoków

otrzymała wypożyczalnię książek

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie nowej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży z terenu Stoków i Sikawy. Aktu otwarcia dokonał kierownik Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Aleksandrowicz.

Nowa biblioteka liczy 2.000 tomów, a w najbliższym czasie liczba książek poważnie wzrośnie.

Już wczoraj wiele dziewcząt i chłopców zgłaszało się do kierowniczki biblioteki z prośbą o zapisanie ich w poczet czytelników.

— Korzystaliśmy dotychczas z biblioteki w naszej szkole, ale teraz bardzo cieszymy się, że będziemy mieli taką dużą, piękną bibliotekę i czytelnię, przeznaczoną specjalnie dla dzieci i młodzieży — mówi Bożena Szkoblewska.

Z otwarcia nowej wypożyczalni książek ucieszyli się również — Kazik Motyliński, Mirka Nagadowska, Władzia Czekalska i wiele innych dzieci.

Po części oficjalnej uroczystości otwarcia wypożyczalni książek, odbyły się występy artystyczne uczniów Państwowej Szkoły Instruktorów Teatrów Ochotniczych.

Od godz. 7.30 do 14.30

czynne będą agendy dzielnicowych rad narodowych

Od dnia 7 czerwca br. do 31 sierpnia włącznie, wszystkie wydziały, urzędy, samodzielne oddziały i referaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz prezydia wszystkich dzielnicowych rad narodowych rozpoczynać będą urzędowanie o godz. 7.30 zaś kończyć o godz. 14.30.

W godzinach urzędowania przyjmowani będą interesanci.

RADIO

PIĄTEK, 4 CZERWCA 1954 R.

FALA 230.1 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.55.

6.15 Dla nauczycieli. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 „Z piosenką do pracy". 6.50 Gimnastyka. 7.15 Muzyka dla wszystkich. 8.00 „Błękitna sztafeta". 8.25 Koncert muzyki popularnej. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.05 Program dnia. 13.10 Przegląd prasy stołecznej. 13.15 Audycja literacka. 13.35 Koncert solistów. 14.10 Dla klas I — II opowiadanie pt. „Psotnik". 14.30 Dla klas V, VI i VII. 15.00 Muzyka. 15.20 Gra orkiestra mandolinistów ŁRPR pod dyr. Edwarda Gluksza. 15.50 Audycja aktualna. 16.00 „Ze śpiewników Moniuszki". 16.15 Dla młodzieży szkolnej 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego". 17.30 Pieśni i arie Stanisława Moniuszki. 17.45 „Z mikrofonem przez miasto i wieś" 18.00 Reportaż pt. „Złączone dłonie". 18.25 Utwory wiolonczelowe komp. słowiańskich. 18.45 Koncert krakowskiego chóru. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja sportowa. 19.35 Utwory fortepianowe. 19.50 Radziecka muzyka ludowa. 20.20 Reportaż literacki. 20.40 „Z melodią i piosenką przez świat". 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Koncert symfoniczny. 22.10 Felieton. 22.20 Dalszy ciąg koncertu. 23.10 Muzyka taneczna.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych 2 mistrzów na przędzalnię zgrzebną (samoprząśnice) i **2 mistrzów tkackich** na krosna kortowe zatrudnią natychmiast Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim, ul. N. Barlickiego nr 23. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr od godz. 7 do godz. 15. 1173-K

Technika BHP, majstrów budowlanych, murarzy i cieśli zatrudni natychmiast na miejscu względnie na wyjazd Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni „Energobudowa" Kierownictwo Grupy Budów w Łodzi, ul. Kilińskiego 72. Warunki płacy wg umowy zbiorowej w budownictwie. 1220-K

Inżyniera technika lub **technika - mechanika** z wieloletnią praktyką oraz **mgr chemii organicznej** zatrudni natychmiast Rej. Przedsiębiorstwo Przetw. Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych w Łodzi, ul. Drewnowska nr 84. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. 1216-K

Szewców, krawców i praczki do punktów usługowych OZR zatrudnią Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. 9—11. 1049-K

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW W ŁODZI, ul. Traugutta 14,

zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 10 do 13. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny, od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1120-K

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 81,

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor w środy od godz. 14 do godz. 18. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 901-K

Teatry i kina

NOWY (Więckowskiego 15) — nieczynny.
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 18.00 próba generalna nowego przedstawienia.
ST. JARACZA (St. Jaracza 27) — godz. 19.00 — „Zapusty na Bałutach" (przedstawienie zamknięte).
LETNI (Piotrkowska 94) — godz. 19.00 — „Imieniny pana dyrektora".
ŻYDOWSKI (Więckowskiego 15) — godz. 19.00 — „Meir Ezofowicz".
SATYRYKÓW (Traugutta 1) — nieczynny.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — „Wesoła wdówka".
MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) — godz. 19.15 — „Mieszczki modne".
ARLEKIN (Piotrkowska 152) — godz. 17.00 — „Skoczek-Toczek" (przedstawienie zamknięte).
PINOKIO (Kopernika 16) — godz. 18.00 — „Trzy misie" (przedstawienie zamknięte).
FILHARMONIA (Narutowicza 20) — godz. 19.30 — XXXVIII Koncert Symfoniczny. W programie: Bach, Haendel, Mozart.
Punkt Wystawowy CBWA (Piotrkowska 102) — w godz. od 10 do 13 i od 15 do 18 — wystawa prac Andrzeja Milwicza.

MUZEA

PRZYRODNICZE (park Sienkiewicza) — w godz. od 10 do 17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — w godz. od 9 do 15.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — w godz. od 10 do 18.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Paloma" — godz. 16, 18.15, 20.30
GDYNIA (Przejazd 2) — Program filmów dok. i kult.-oświat. — „Mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR", „Historia jednej książki", „Kronika harcerska 1-54" PKF 22-54 — godz. 18, 19, 20. Program dla najmłodszych „Zbuntowane rysunki", „Przygody Gucia Pingwina", „Kimhabo podróżnik" — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Czapajew" — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Domek z kart", dod. „III Świat. Kongres Studentów w Warszawie" — godz. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) — „Admirał Uszakow", dodatek „Sport radziecki 3-53" — godz. 17, 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Wielki balet", dod. „Czołowi narciarze radzieccy" — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Celuloza" — godz. 17.30, 20.
1 MAJA (Kilińskiego 178) — „Podstęp swatki", dod. „Gdańska opowieść" — godz. 17, 19.
REKORD (Rzgowska 2) — „Na dworze księcia Torki" — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84) — „Pocałunek na stadionie", dod. „Na owczej fermie" — godz. 18, 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Przygoda na Mariensztacie", „Czy wiecie, że 4-53" — godz. 18.30
ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Śnieżka" dod. „Świat młodych 6-53" — godz. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ditta", dod. „Młodzi inżynierowie" — godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Córka pułku" — godz. 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 14) — „Zaporożec za Dunajem" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „W teatrze satyryków", dod. „Mecz stulecia" — godz. 18, 20.
OWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „Szczęśliwe dzieciństwo", „Świstaki", „Przegląd sportowy 4-53" „Świat młodych 8-53" PKF 21-54 — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 19, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kościuszki 48.

OSTRE DYŻURY SZPITALI

Chirurgia — całą dobę dyżuruje Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13. **Interna** — całą dobę dyżuruje Szpital im. dr N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34, od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Ważne telefony

Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Straż Pożarna — 8
Miejska Komenda MO — 253-60
Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

§ Prawnik radzi

Uprawnienia pracowników powołanych do odbycia służby wojskowej

Polska Rzeczpospolita Ludowa traktuje służbę wojskową jako zaszczytny obowiązek patriotyczny obywateli i dlatego otacza powołanych do odbycia służby wojskowej i ich rodziny szczególną opieką.

A oto najważniejsze uprawnienia osób odbywających służbę wojskową:

1. W okresie między powołaniem do służby wojskowej a jej odbyciem nie wolno wypowiadać ani rozwiązywać stosunku pracy. Zakaz ten nie dotyczy jedynie pracowników, powołanych do zawodowej służby wojskowej.

2. Po odbyciu służby wojskowej, pracownik winien zostać zatrudniony na stanowisku nie niższym od zajmowanego w dniu powołania do służby. Jeżeli w czasie służby wojskowej pracownik zdobył wyższe kwalifikacje zawodowe, ma prawo do zatrudnienia na stanowisku, odpowiadającym tym kwalifikacjom.

3. Jeżeli pracownik zgłosi się do pracy w ciągu 30 dni po zwolnieniu ze służby wojskowej, zalicza mu się okres służby wojskowej na równi z okresami pracy.

4. Pracownik powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej (kadrowej i zastępczej) zachowuje prawo do ostatnio pobieranego wynagrodzenia do końca miesiąca, w którym powołanie nastąpiło, a co najmniej przez dwa tygodnie.

5. Pracownik powołany na przeszkolenie lub ćwiczenia wojskowe oraz do służby terytorialnej (w tym ostatnim wypadku, jeżeli utrzymuje rodzinę jako jedyny żywiciel) zachowuje prawo do pełnego wynagrodzenia do końca miesiąca, w którym powołanie nastąpiło oraz do połowy ostatnio pobieranego wynagrodzenia przez cały czas trwania przeszkolenia, ćwiczeń lub służby terytorialnej.

6. Członkom rodzin pracowników powołanych do odbycia zastępczej służby wojskowej, o ile odbywający służbę jest jedynym ich żywicielem, przysługuje prawo do otrzymywania zasiłków dziennych — po ustaleniu prawa pracownika do wynagrodzenia z zakładu pracy. Wysokość tych zasiłków określa rozporządzenie Prezydium Rady Ministrów z 14. II 53 r. (Dz. U. Nr 12 poz. 47).

7. Członkowie rodziny żołnierza mają prawo do bezpłatnego korzystania ze znajdujących się na terenie danego powiatu urządzeń leczniczych oraz służących opiece nad matką i dzieckiem.

8. Zabronione jest usuwanie z mieszkań w trybie administracyjnym członków rodziny żołnierza, odbywającego służbę kadrową. W wypadkach konieczności usunięcia z uwagi na ważny interes publiczny, członkom rodziny przysługuje mieszkanie zastępcze.

9. Członkowie rodziny żołnierza, prowadzący jego gospodarstwo rolne lub gospodarstwo, którego prowadzenie i utrzymanie rodziny było zależne w przeważającej mierze od pracy żołnierza, mają prawo do specjalnych ulg w podatku gruntowym oraz w wykonaniu świadczeń, pierwszeństwo w korzystaniu z pomocy sąsiedzkiej, w uzyskaniu przydziałów materiałów budowlanych itd.

10. Pracownik, obowiązany w danym roku do stawienia się do poboru, powinien otrzymać urlop wypoczynkowy należny mu w tym roku, w terminie umożliwiającym wykorzystanie urlopu przed dniem 1 września.

11. Pracownik może uzyskać bezpłatny urlop okolicznościowy w wymiarze 1 — 3 dni w związku z powołaniem go do zasadniczej służby wojskowej.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 253-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział miejski 260-42, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71. Redakcja nocna 145-50. Dział ogłoszeń: Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Zwirki 17, tel. 206-42. Pap., druk, gaz. 50 g. Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3.50 przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumerata w kolportażu zakł. — miesięcznie zł 2.80 — przyjmuje PPK Ruch. Informacji w sprawie prenumeraty zagranicznej w kraju udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch", Sekcja Eksportu, W-wa, Al. Jerozolimskie 119, tel. 805-05.
D-5-14123